AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU IM. JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO W GDAŃSKU

40 LAT

Panorama AWFiS GDAŃSK

ISSN 1730-4032

CITIUS-ALTIUS-FORTIUS • Nr 49 • IX 2009

1969

2009

Patronat Honorowy

Prof. Barbara Kudrycka
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Patronat Medialny

Firmy wspierające Jubileusz 40-lecia AWFiS

Sposor wydania Panoramy AWFiS oraz obchodów 40-lecia Uczelni

Jubileusz

Uczelnia nasza na prawach akademickich funkcjonuje już 40 lat. Z różnych przyczyn świętowanie tego Jubileuszu przychodzi nam obchodzić w nie najlepszej atmosferze. Nadzieję budzi jednak to, że pracując nad przygotowaniem jubileuszowych uroczystości, potrafiliśmy wznieść się ponad aktualne podziały. Potwierdziliśmy tezę, że Polacy, mimo dzielących ich różnic, w obliczu wyższej konieczności potrafią jednoczyć się i razem zrobić coś pożytecznego pro publico bono.

Obyśmy tylko tę atmosferę zespołowej pracy dla dobra publicznego potrafili zachować w uczelni jak najdłużej. Bez niej najprawdopodobniej skazani będziemy na przeżywanie kolejnych porażek. Już wkrótce okaże się, że dzisiejsze spory i sytuacja z nich wynikająca, były tylko epizodami, jakich wiele zdarzyło się w ponad 40-letniej historii Uczelni. Historii, z której wszyscy możemy być dumni, a której już na pewno wstydzić się nie powinniśmy.

Jubileuszowe wydanie „Panoramy AWFiS" w całości poświęcone zostało chlubnej przeszłości naszej Alma Mater. Nawiązują do niej Rektor Tadeusz Huciński w wystąpieniu „Czterdzieści lat minęło... i Rektor Honorowy Janusz Czerwiński w wywiadzie zatytułowanym „Razem można dużo więcej". Najważniejsze jej momenty przypomina też opracowanie Małgorzaty Szeleźniak. Przy okazji Jubileuszu warto również przypomnieć sylwetki dziewięciu rektorów, którzy kierowali naszą Uczelnią przez minionych 40 lat, osoby najbliżej z nimi współpracujące oraz najsławniejszych studentów.

Pod koniec jubileuszowego wydania znalazły się nieco lżejsze publikacje, pióra naszych Absolwentów. Violetta Pastwa proponuje zainwestować w budowę własnej stacji narciarskiej, Marek Siwicki wspomina swoje czasy studenckie, kiedy byliśmy o 30 lat młodsi i praca zbiorowa pt. „Alfabet 40-lecia". Ten ostatni tekst, zanim jeszcze powstał, wywołał w środowisku spore zamieszanie. Chyba niepotrzebnie.

Na koniec propozycja dla Tych wszystkich, którzy na co dzień nie mają bezpośredniego kontaktu z Uczelnią, ale czują się z nią emocjonalnie związani i chcieliby wiedzieć, co się na niej dzieje, ewentualnie zareklamować swoją działalność na łamach Panoramy AWFiS. Warunki prenumeraty oraz ceny reklam i ogłoszeń zamykają jubileuszowe wydanie.

Przyjemnej lektury.

Adam Suska

Spis treści

Prezentacja sponsorów i patronów..... str. 2
Jubileusz .....str. 3
Słowo Rektora ..... str. 4-5
Najważniejsze dokumenty ..... str. 6
Historia AWFiS str.7-9
Wywiad z Rektorem Honorowym ..... str. 10-11
Poczet Rektorów ..... str. 12-17
Ludwik Denisiuk ..... str. 12
Grzegorz Młodzikowski ..... str. 12
Kazimierz Kurpis .....str. 13
Janusz Czerwiński ..... str. 13-14
Tadeusz Riedel .....str. 14
Zdzisław Józefowicz..... str. 15
Zbigniew Mroczyński ..... str. 15-16
Wojciech Przybylski ..... str. 16
Tadeusz Hucinski ..... str. 17
Sławni studenci ..... str. 18-19
W luźnym podkoszulku ..... str. 20-21
Alfabet 40-lecia .....str. 22-25
Kaprun .....str. 26

Panorama
AWFiS GDAŃSK

Adres redakcji:
80-336 Gdańsk Oliwa
ul. Kazimierza Górskiego 1
Tel. (058) 55-47-408, fax (058) 55-20-751
e-mail: panorama@awf.gda.pl

Redaktor prowadzący: Adam Suska.
Współpraca: Katarzyna Dzierżanowska, Mariusz Machnikowski, Joanna Machnikowska, Violetta Pastwa, Jadwiga Ratkowska, Beata Zarach.
Skład i projekt graficzny: 21 Grafik Anna Tybel
Druk: Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego Sp. z o.o. 83-110 Tczew ul. Kwiatowa 11, tel/fax +48 58 531 57 30
www.drukarnia.tczew.pl
Nakład: 2000 egzemplarzy
Pismo „Panorama AWFiS" wydaje Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku za zgodą rektora uczelni. Autorzy publikowanych materiałów nie otrzymują za nie honorariów, akceptują ich opublikowanie w piśmie oraz wyrażają zgodę na wykorzystanie w Internecie na witrynie uczelni: www.awf.gda.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adiustowania tekstów. Wyrażane w artykułach opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz kierownictwa uczelni.

Słowo Rektora z okazji 40-lecia Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Czterdzieści lat minęło...

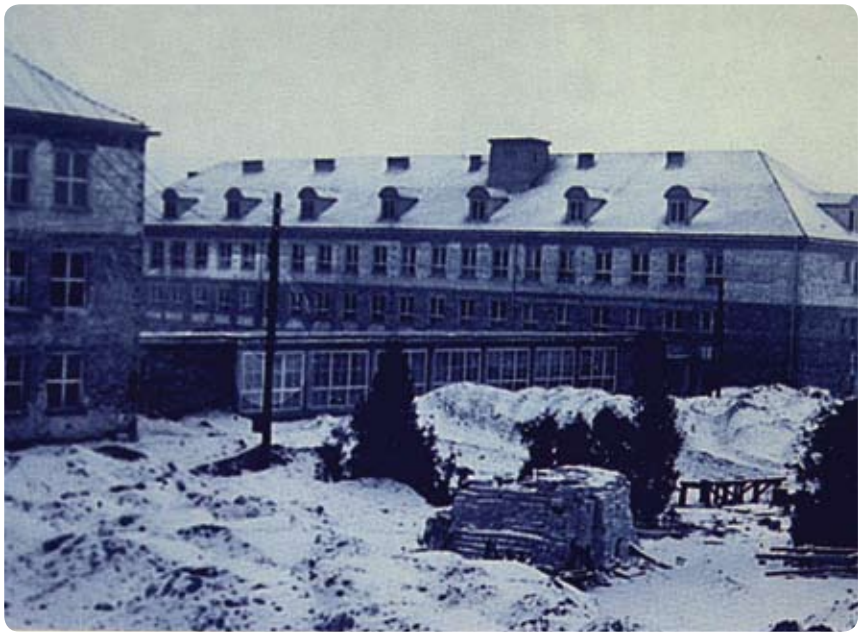

Uczelnia w budowie

Fot. Archiwum AWFiS

Szanowni Państwo!
Dostojni Goście!
Zacni Absolwenci!
Koleżanki i Koledzy,
Pracownicy i Studenci AWFiS!

Świętując Jubileusz 40-lecia naszej Uczelni, warto sięgnąć do jej korzeni. Do dnia 6 sierpnia 1969, w którym decyzją Rady Ministrów utworzona została Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, prekursorka Akademii Wychowania Fizycznego do której z czasem udało się dołączyć Sport. Ten ostatni człon nazwy nobilituje i wyróżnia nas od wszystkich akademii w kraju. Sięgając do korzeni, warto pamiętać że nie zaczynaliśmy od zera. Uczelnia nasza powstała na bazie, powołanego w 1952 roku Technikum Wychowania Fizycznego, przekształconego następnie w Studium Nauczycielskie Wychowania Fizycznego.

Byli tu najwcześniej

Nie sposób przywołać w tym miejscu wszystkich, którzy w tamtych latach przyczynili się do powstania WSWF. Wielu z nich nie ma już wśród nas..., wielu odpoczywa na zasłużonej emeryturze. Niektórzy, jak pani Danuta Rosińska, pan Adam Florek, dr Alojzy Ogiński, profesor Wojciech Przybylski, dr Mirosław Krasnopolski, dr Józef Dobrzeniecki, profesorowie Zbigniew Szot i Włodzimierz S. Erdmann, czy obecni prorektorzy, profesorowie Andrzej Suchanowski i Kazimierz Kochanowicz, współtworzyli podwaliny obecnej AWFiS, przetrwali z nią wszystkie trudności i są z nami do dziś.

Rektorzy

W minionym 40-leciu naszą Uczelnią kierowało dziewięciu rektorów. Choć przyszło im pracować w różnych czasach i diametralnie niekiedy odmiennych warunkach, każdy z nich wniósł istotny wkład w jej rozwój i pozostawił po sobie spuściznę, z której dzisiaj wszyscy możemy być dumni.

Najtrudniejsze pierwsze kroki stawiał dr hab. Ludwik Denisiuk. Za jego kadencji rozpoczęto, między innymi, organizowanie Biblioteki Głównej. Drugim rektorem był wybitny historyk ruchu olimpijskiego dr hab. Grzegorz Młodzikowski, który przyczynił się do nadania naszej Uczelni imienia Jędrzeja Śniadeckiego. Jego następcą został dr Kazimierz Kurpis. Ten wybitny humanista, owocnie wspierany przez dyrektora administracyjnego Adama Goligera, zainicjował dynamiczny proces inwestycyjny. Za jego czasów Uczelnia otrzymała status Akademii oraz wybudowano dwa tzw. domonty, które służą nam do dziś.

Pierwszym, wybranym przez społeczność akademicką w demokratycznych wyborach, rektorem był prof. dr hab. Janusz Czerwiński, który przewodził nam przez trzy kadencje. W pierwszej przeprowadził Uczelnię przez bardzo trudny okres stanu wojennego. W kolejnych, zadbał o rozwój infrastruktury, nauki i sportu. Wybudował Halę Widowiskowo-Sportową i Salę Kongresową, przyczynił się do uzyskania praw habilitacyjnych na Wydziale WF oraz dla podkreślenia sportowego charakteru uczelni, skutecznie zabiegał o dodanie Sportu do ówczesnej nazwy AWF, co nastąpiło w roku 2001. Za wkład i zasługi Senat nadał mu zaszczytne tytuły, Doktora Honoris Causa i Rektora Honorowego.

Dr hab. Tadeusz Riedl rozwinął współpracę z uczelniami zagranicznymi. Za jego kadencji utworzona została również Uczelniana Spółdzielnia Mieszkaniowa. Kolejny rektor, dr hab. prof. nadzw. Zdzisław Józefowicz, mimo trudności finansowych, konsekwentnie rozwijał infrastrukturę Uczelni. Zrewaloryzował Dworek Ludolfina, w którym siedzibę znalazła Biblioteka Główna, klub AZS AWFiS oraz Centrum Kultury Studenckiej. Uczelnia wzbogaciła się o salę lekkoatletyczną z bieżnią o dł. 140 m i pełnomorski jacht s/y „Śniadecki".

Przez okres dwóch kolejnych kadencji urząd rektorski sprawowali: prof. dr hab. Zbigniew Mroczyński i prof. nadzw. dr hab. Wojciech Przybylski. Podczas kadencji pierwszego Uczelnia uzyskała prawa doktoryzowania i wypromowała pierwszych doktorów. Za czasów drugiego powstało Narodowe Centrum Żeglarstwa w Górkach Zachodnich.

Sportowcy

Dumą naszą zawsze byli, są i będą sportowcy, którzy u nas studiowali lub reprezentowali nasz klub AZS AWFiS Gdańsk. Bardzo wielu z nich było zarówno naszymi studentami, jak i członkami naszego akademickiego klubu. Wielu też zdobywało laury na najpoważniejszych międzynarodowych imprezach z igrzyskami olimpijskimi i mistrzostwami świata na czele, zapisało się złotymi zgłoskami w historii polskiego sportu. Wszystkich wymienić w tym miejscu

Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego *Fot. Archiwum AWFiS*

nie sposób, choć wszystkim należy się wielki szacunek i podziękowanie.

Pierwszymi, którzy zawojowali sportowy świat byli tenisiści stołowi, Andrzej Grubba i Leszek Kucharski.

Mało kto pamięta, że studentem naszym był judoka i dwukrotny złoty medalista olimpijski Waldemar Legień. Do jego olimpijskich triumfów nawiązali w Pekinie nasi absolwenci, a obecnie już pracownicy naukowi, Leszek Blanik i Adam Korol. Najwięcej medali olimpijskich zdobyli jednak szermierze: Sylwia Gruchała, Anna Rybicka, Magdalena Mroczkiewicz, Ryszard Sobczak, Cezary Siess i Jarosław Rodzewicz. Na olimpijskim podium nie brakowało również wioślarzy. Przed Adamem Korolem medale z igrzysk przywieźli Tomasz Tomiak i Maciej Łasicki, a z Pekinu, Łukasz Pawłowski i Bartłomiej Pawełczak. Studiowali u nas także wybitni żeglarze: Karol Jabłoński, Roman Paszke, a obecnie Przemysław Miarczyński. Wiele radości przysporzyli nam pływacy z dr Alicją Pęczak-Graczyk i Beatą Kamińską na czele. Od wielu lat Uczelnia nasza jest kuźnią doskonałych piłkarek i piłkarzy ręcznych, a także przedstawicieli innych zespołowych gier sportowych oraz lekkiej atletyki, którzy zasilali i wciąż zasilają szeregi reprezentacji Polski. Otacza opieką sportowców niepełnosprawnych wśród nich tenisistkę stołową Natalię Partykę, która na paraigrzyskach w Pekinie zdobyła złoty medal.

Wybitni trenerzy

Nie byłoby ich sukcesów bez pełnej zaangażowania i poświęcenia pracy trenerów, naukowców czy terapeutów, którzy bezpośrednio uczestniczyli bądź też aktywnie wspierali proces przygotowania startowego. I znów wymienię tylko niektórych, choć zasługuje na to o wiele więcej osób, które z góry przepraszam. Dla wszystkich przykładem powinien być profesor Janusz Czerwiński, który przeszedł pełną drogę od zawodnika, poprzez trenera klubowego oraz reprezentacji Polski, która w Montrealu sięgnęła po olimpijski brąz, a następnie cenionego naukowca i rektora naszej uczelni. Współtwórcami ogromnych sukcesów naszych sportowców byli nie mniej wybitni trenerzy: Sławomir Nowak, Tadeusz Pagiński, Adam Giersz, Kazimierz Jaremczak, Witold Sroga, Stanisław Szymański, Marek Adam, Radosław Laskowski, Hanna Klimek-Włodarczak, Edward Szymczak, Bogdan Wenta, Daniel Waszkiewicz i wielu, wielu innych. Niektórzy z nich pełnili bądź nadal pełnią ważne funkcje w międzynarodowych organizacjach sportowych, czy sędziowskich.

Absolwenci i Studenci

naszej Uczelni sprawdzali się nie tylko w sporcie. Osiągali i nadal osiągają sukcesy również w wielu innych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Droga, po której wraz z nimi kroczyliśmy, nie zawsze usłana była różami. Nie ugięliśmy się jednak przed żadnymi trudnościami.

Najświeższych dowodów takiej postawy dostarczyli nam Leszek Blanik i Adam Korol, których pamiątkowe tablice w sierpniu tego roku dołączone zostały do sławnej Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie oraz Sylwester Kujach, który wiosną jako trzeci z naszej Uczelni (po Katarzynie Kasprowicz i Aleksandrze Wojnarowskiej) otrzymał nagrodę dla najlepszego studenta Trójmiasta, przyznawaną przez Stowarzyszenie Czerwonej Róży

Nowe wyzwania

Przed nami nowe, ambitne wyzwania. Nasze programy wygrały trzy ministerialne konkursy i realizowane będą ze środków z Unii Europejskiej. Pamiętamy o idei profesora Janusza Czerwińskiego i konsekwentnie dążymy do przekształcenia naszej Uczelni w Uniwersytet Kultury Fizycznej i Sportu. W tym celu nawiązujemy ścisłą współpracę z Polskimi Związkami Sportowymi, by wspólnie, w oparciu o kadrę naszych wybitnych naukowców i trenerów, otwierać nowe wydziały i stale poszerzać ofertę kształcenia. Musimy dokończyć modernizację stadionu lekkoatletycznego, która planowana jest na 3.10.2009. Bardzo liczę też na uaktywnienie działalności Stowarzyszenia Absolwentów i podejmowanie przez nie inicjatyw, które przyczynią się do zbliżenia Absolwentów z Uczelnią.

Z okazji jubileuszu 40-lecia AWFiS wszystkim Absolwentom, Studentom oraz Pracownikom naszej Uczelni serdecznie gratuluję dotychczasowych osiągnięć i z całego serca życzę kolejnych sukcesów.

Rektor AWFiS
prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Huciński

Inauguracja roku akademickiego 2008/2009 w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu *Fot. Beata Zarach*

Najważniejsze dokumenty

— 299 — Poz. 167 i 168

167

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 6 sierpnia 1969 r.

w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie.

§ 3. Wykonanie rozporządzenia porucza się Przewodniczącemu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: w z. P. Jaroszewicz

Wiceprezes Rady Ministrów

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 21 sierpnia 1973 roku

W SPRAWIE NADANIA WYŻSZEJ SZKOLE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W GDAŃSKU-OLIWIE IMIENIA JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 31 i z 1972 r. Nr 16, poz. 114) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie nadaje się nazwę: «Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego imienia Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku-Oliwie».

§ 2.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZES RADY MINISTRÓW

Piotr Jaroszewicz

Warszawa, 27.04.1992 r.

Dziekan
Wydziału Wychowania Fizycznego
Akademii Wychowania Fizycznego
w Gdańsku

Uprzejmie informuję, że Centralna Komisja do ... aw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, działając ... podstawie art. 4 ustawy z dnia 12 września 1990 r. ... tule naukowym i stopniach naukowych/Dz.U.nr.65, ... 386/ po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa ... ego, przyznała Wydziałowi Wychowania Fizycznego ... mii Wychowania Fizycznego w Gdańsku uprawnienia ... dawania stopnia naukowego doktora nauk kultury ... nej.

Fakt przyznania Wydziałowi ww. uprawnień ... e uwzględniony przy ogłoszeniu w Monitorze ... wykazu jednostek, które mają uprawnienia do ... a stopni naukowych.

... omości:

... stwo Edukacji ... j

SEKRETARZ KOMISJI

Prof. dr hab. Czesław Achmatowicz

RO...

RADY M...

z dnia 28 ...

W SPRAWIE ZM... NAZWY WYŻSZEJ SZKOŁY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO IM. JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO W GDAŃSKU—OLIWIE

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Zmienia się nazwę Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku-Oliwie na Akademię Wychowania Fizycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku-Oliwie.

§ 2.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1981 r.

PREZES RADY MINISTRÓW

Gen. armii Wojciech Jaruzelski

Krótka historia Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu

Na początku było Technikum

Obchodzony w bieżącym roku Jubileusz 40-lecia gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu stanowi doskonałą okazję do przypomnienia, w dużym skrócie, najważniejszych wydarzeń tej prężnie działającej oraz bardzo zasłużonej dla polskiej nauki i sportu placówki naukowo-dydaktycznej.

Korzenie Uczelni

Funkcjonowanie naszej Uczelni na prawach szkoły wyższej od 6 sierpnia 1969 r. zostało poprzedzone utworzeniem w 1952 r. Technikum Wychowania Fizycznego. Powstało ono na bazie Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego przy Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej, w pomieszczeniach przy ul. Traugutta w Gdańsku-Wrzeszczu, a jego dyrektorem został Stanisław Michowski.

W 1957 r. Technikum przekształcono w Studium Nauczycielskie Wychowania Fizycznego i przeniesiono do nowej siedziby w Gdańsku-Oliwie (przy ul. Wiejskiej, obecnie Kazimierza Górskiego). Podstawowym celem Studium było przygotowanie wykwalifikowanej kadry do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego. Powstał wówczas budynek dydaktyczno-administracyjny, internat i sala gimnastyczna.

W 1959 r. przy SNWF zorganizowano Wojewódzki Ośrodek Szkolenia, w którym prowadzono gimnastykę korekcyjną dla dzieci szkół podstawowych. W tym też roku uruchomiono Ośrodek Przygotowań Olimpijskich, który przyczynił się do ożywienia wielu dyscyplin sportowych na terenie Trójmiasta.

Od 1962 r. umożliwiono studiowanie pracującym nauczycielom z średnim wykształceniem pedagogicznym. W tym okresie rozbudowywano bazę dydaktyczno-sportową, na którą złożyły się: sześciotorowa pływalnia, trzy sale gimnastyczne, boisko z 400-metrową sześciotorową bieżnią żużlową, sześć boisk małych, dwa korty tenisowe.

Przełom w rozwoju

naszej placówki naukowo-dydaktycznej nastąpił w wyżej wspomnianym roku 1969, w którym utworzono Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Szkołę jednowydziałową, prowadzącą studia zawodowe i kształcącą kadry wychowania fizycznego oraz instruktorów. Prowadziła ona do 1973 r. studia 3-letnie na kierunku nauczycielskim i trenerskim. Do zadań WSWF należało również prowadzenie badań naukowych związanych z problematyką wychowania fizycznego i sportu.

W tym czasie rozpoczęła działalność Biblioteka Główna (przekształcona z Biblioteki SNWF), a także Pracownia Techniczno-Naukowa. W 1972 r. zorganizowany został Ośrodek Informacji Naukowej, który w 1993 r. włączono do Biblioteki Głównej AWF.

Z patronem do przodu

Poziom organizacyjny, dydaktyczny i naukowy Uczelni pozwolił na nadanie jej w roku akademickim 1973/74 imienia Jędrzeja Śniadeckiego, a także na wprowadzenie jednolitych studiów 4-letnich, zakończonych egzaminem magisterskim oraz studiów podyplomowych. Warto nadmienić, iż nasz patron jako wybitny przedstawiciel świata nauki epoki Oświecenia przywiązywał dużą wagę do problemów wychowania fizycznego. Uważał je za nieodłączną część wychowania ogólnego i stawiał na równej płaszczyźnie z wychowaniem umysłowym i moralnym.

W roku 1981 nastąpiła kolejna ważna zmiana w życiu naszej Alma Mater. Zmieniono jej status i nazwę na: Akademia Wychowania Fizycznego im.

Uczelnia dawniej i dziś

Fot. Archiwum AWFiS

Zdobywcy Klubowego Pucharu Europy w tenisie stołowym od lewej: Zbigniew Liszewski (trener), Andrzej Jakubowicz, Andrzej Grubba, Leszek Kucharski, Adam Giersz (trener kadry)
Fot. Archiwum AWFiS

Michael Johnson podczas Mityngu Balt 2001 zgromadził na stadionie AWFiS 7 tys. kibiców
Fot. Archiwum AWFiS

Jędrzeja Śniadeckiego. Powołano trzy kierunki studiów: wychowanie fizyczne, zdrowie publiczne oraz turystyka i rekreacja.

Stały rozwój AWF zaowocował przyznaniem Uczelni w 1992 r. uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk kultury fizycznej, a w 1999 r. - stopnia naukowego doktora habilitowanego w tej dziedzinie nauki. Wydarzenia te przyczyniły się do dynamicznego wzrostu liczby doktorów i doktorów habilitowanych, rekrutujących się głównie z grona nauczycieli AWF Gdańsk. Do września 2009 w oliwskiej Uczelni wypromowano 114 doktorów i 15 doktorów habilitowanych.

Doktorzy Honoris Causa

Zaszczytem dla naszej Akademii było nadanie tytułów Doktora Honoris Causa wybitnym osobom: prof. Januszowi Czerwińskiemu, prof. Władimirowi Płatonowowi, prof. Henrykowi Sozańskiemu, a także Kazimierzowi Górskiemu i Irenie Szewińskiej.

Obecną nazwę „Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego" nadano Uczelni na mocy ustawy z dnia 5 grudnia 2001 r.

Jest ona uczelnią dwuwydziałową z Wydziałem Wychowania Fizycznego oraz Wydziałem Turystyki i Rekreacji, zatrudniającą ponad 180 wykładowców. Kształci się tu ponad 4 tys. studentów, na 4 kierunkach: Wychowanie Fizyczne, Sport, Fizjoterapia oraz Turystyka i Rekreacja, w systemie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Studenci AWFiS aktywnie uczestniczą w realizacji Europejskich Programów Edukacyjnych, takich jak Socrates -Erasmus.

Prezentacja dorobku

Działalność naukowo-badawcza Uczelni obejmuje problemy teorii sportu, teorii wychowania fizycznego, wysiłku fizycznego, sprawności motorycznej i zdrowotności. Dotyczy ona również zagadnień organizacji ruchu turystycznego i ekonomiki turystyki. Dorobek naukowy i dydaktyczny prezentowany jest w postaci monografii, podręczników i skryptów, wydawanych w istniejącym od 30 lat uczelnianym wydawnictwie, które sprawuje opiekę naukową i redakcyjną nad czasopismem o międzynarodowym zasięgu „Baltic Journal of Health and Physical Activity" (uprzednio „Research Yearbook") oraz wydaje „Rocznik Naukowy. Studia o wychowaniu fizycznym i sporcie". Ponadto od ubiegłego roku ukazuje się „Zdrowie - Kultura Zdrowotna - Edukacja. Perspektywa społeczna i humanistyczna".

Biblioteka Główna, która obecnie mieści się w zabytkowym dworku Ludolphina, może poszczycić się unikatowym w skali Pomorza księgozbiorem z zakresu szeroko pojętej kultury fizycznej i turystyki. Jako biblioteka naukowa, aktywnie wspierająca proces dydaktyczny Uczelni i współpracująca z lokalnym środowiskiem uczelnianym, współtworzy Trójmiejski Zespół Biblioteczny oraz Pomorską Bibliotekę Cyfrową, która jest na etapie uruchamiania. Ponadto, od paru lat czynnie współpracuje z Narodowym Centralnym Katalogiem NUKAT.

Dysponuje bibliograficznymi i pełnotekstowymi bazami danych oraz tworzy bazy własne w tym Bibliografię Publikacji Pracowników naszej uczelni.

Baza dydaktyczna i sportowa

AWFiS zajmuje zwarty kompleks o pow. 22 ha z budynkami i obiektami sportowymi w Gdańsku-Oliwie między Aleją Grunwaldzką a ul. Czyżewskiego. Wśród obiektów sportowych na szczególną uwagę zasługuje wielofunkcyjna hala, przeznaczona do organizacji imprez sportowych i innych, mogąca pomieścić 2 tys. widzów.

Bazą kształcenia naszych studentów są pomieszczenia dydaktyczne i laboratoryjne, sala kongresowa oraz obiekty sportowe takie jak: sale do judo, tenisa stołowego, gimnastyki, zespołowych gier sportowych, sala lekkoatletyczna, siłownia, kryta pływalnia, stadion lekkoatletyczny, korty tenisa ziemnego, a także boiska piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią i trawiaste boisko do rugby. Akademia może poszczycić się nowoczesną bazą żeglarską w Górkach Zachodnich, gdzie od 2006 r. funkcjonuje Narodowe Centrum Żeglarstwa. Własnością AWFiS jest również przystań wioślarska

Rektorzy uczelni

doc. Ludwik Denisiuk (WSWF)	1969 - 1972
doc. Grzegorz Młodzikowski (WSWF)	1972 - 1976
doc. Kazimierz Kurpis (WSWF)	1976 - 1981
prof. Janusz Czerwiński (AWF)	1981 - 1984
prof. Tadeusz Riedl (AWF)	1984 - 1987
prof. Zdzisław Józefowicz (AWF)	1987 - 1990
prof. Zbigniew Mroczyński (AWF)	1990 - 1996
prof. Janusz Czerwiński (AWF)	1996 - 2002
prof. Wojciech Przybylski (AWFiS)	2002 - 2008
prof. Tadeusz Huciński (AWFiS)	2008 -

przy ul. Siennickiej w Gdańsku. Uczelniany ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy nad jeziorem Brzeźno w Raduniu na Kaszubach jest miejscem letnich obozów programowych naszych studentów.

Wybitni Sportowcy

W Uczelni działa klub AZS AWFiS Gdańsk, z którego wywodzi się wielu wybitnych sportowców. Umożliwia on uprawianie sportu wyczynowego młodzieży w 10 dyscyplinach, takich jak: judo, lekkoatletyka, piłka ręczna, pływanie, rugby, szermierka (floret), tenis stołowy, wioślarstwo, żeglarstwo (klasy olimpijskie) i gimnastyka sportowa. Szkoleniem objęci są studenci i absolwenci AWFiS i innych uczelni Trójmiasta oraz młodzież szkolna - łącznie ok. 650 osób.

Dumą naszej Akademii są jej studenci-sportowcy. Z grona ponad 18 tys. absolwentów wielu to wybitni sportowcy, medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata. Swoje piękne karty w historii polskiego sportu zapisali m.in.: Leszek Kosedowski (boks), Waldemar Legień (judo), Daniel Waszkiewicz (piłka ręczna), Bogdan Wenta (piłka ręczna), Andrzej Grubba (tenis stołowy), Roman Paszke (żeglarstwo), Karol Jabłoński (żeglarstwo), Ryszard Sobczak (floret), Maria Kamrowska-Nowak (lekkoatletyka), Aneta Szczepańska (judo), Tomasz Tomiak (wioślarstwo), Cezary Siess (szermierka), Alicja Pęczak-Graczyk (pływanie), Sylwia Gruchała (floret), Łukasz Chyła (lekkoatletyka) i wielu, wielu innych.

Wymieniając wybitnych sportowców nie sposób pominąć tych, którzy największe triumfy odnieśli podczas ubiegłorocznych igrzysk olimpijskich w Pekinie. Na najwyższym stopniu podium stanęli gimnastyk Leszek Blanik i wioślarz Adam Korol. Również Igrzyska Paraolimpijskie w stolicy Chin zaowocowały medalami: złotym Natalii Partyki (tenis stołowy) i brązowym Alicji Fiodorow (lekkoatletyka).

Przyszłość z Unią

W kolejną dekadę Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku wchodzi z nowymi i ambitnymi planami inwestycyjnymi oraz dydaktycznymi. Na ich realizację częściowo posłużą przyznane już fundusze unijne. Zdobyte doświadczenie i wiedza naszej Uczelni w ciągu 40-letniej historii są jej najcenniejszym kapitałem, który jest gwarantem dalszego jej rozwoju.

Oprac. Małgorzata Szeleźniak

Przystań Żeglarska AWF w Górkach Zachodnich

Fot. Archiwum AWFiS

Narodowe Centrum Żeglarstwa AWFiS w Górkach Zachodnich

Fot. Beata Zarach

Złoci medaliści igrzysk olimpijskich w Pekinie. Od lewej Adam Korol, Natalia Partyka (Paraolimpiada) i Leszek Blanik

Fot. Beata Zarach

Rektor Honorowy Janusz Czerwiński opuszcza mury AWFiS

Razem można dużo więcej

Z prof. dr. hab. Januszem Czerwińskim, Rektorem Honorowym AWFiS, rozmawia Adam Suska

Trener reprezentacji piłkarzy ręcznych Janusz Czerwiński (piąty od lewej) z brązowymi medalistami IO w Montrealu
Fot. Archiwum AWFiS

Czy pamięta Pan dzień, w którym po raz pierwszy przekroczył mury oliwskiej Alma Mater?

Jej mury przekraczałem wiele razy, jeszcze w czasach kiedy nie była ona szkołą wyższą. Mieściło się tutaj Technikum Wychowania Fizycznego, przekształcone następnie w Studium Nauczycielskie, którego jestem absolwentem. Na jego terenie znajdował się Ośrodek Przygotowań Olimpijskich. Przebywałem w nim, najpierw jako czynny zawodnik piłki ręcznej i reprezentant Polski, a później jako trener reprezentacji, z którą rozstałem się po zdobyciu brązowego medalu na igrzyskach olimpijskich w Montrealu w 1976 roku.

Doc. dr Kazimierz Kurpis (z prawej) przekazuje władzę Uczelni doc. dr. Januszowi Czerwińskiemu (z lewej). W środku Alicja Rudkowska, sekretarka rektoratu *Fot. Archiwum AWFiS*

W tamtych czasach poznałem wielu takich jak ja „belfrów" i trenerów, z którymi później miałem przyjemność pracować w oliwskiej uczelni. Wśród nich byli między innymi: Kazik Jaremczak, Janek Kisielewski, Artur Zbylicki, Wojtek Przybylski, Andrzej Suchanowski, Mirek Rogo oraz starsi nieco nauczyciele i trenerzy z dorobkiem, jak Regina Ziółkowska, czy Sławomir Zieleniewski. Z nimi oraz innymi, których tu nie wymieniłem, tworzyliśmy podwaliny uczelni, a później kierowaliśmy nią, dbając o jej stały rozwój i jak najsilniejszą pozycję.

Początki z pewnością nie były łatwe?

Brakowało wykwalifikowanej kadry naukowej oraz należytego wyposażenia bazy w pomoce dydaktyczne. Poprawie tej sytuacji nie sprzyjały wewnętrzne podziały na „starych" i „młodych". Kiedy jednak dziś z perspektywy czasu patrzę na tamten okres, mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że dogłębne poznanie uczelni i osób głęboko z nią związanych bardzo pomogło mi później w sprawowaniu funkcji. Tworzyło się wówczas grono ludzi, którzy wnieśli ogromny wkład w rozwój Naszej Akademii.

Które z wydarzeń, pomijając rozporządzenie Rady Ministrów z 6 sierpnia 1969 w sprawie utworzenia WSWF, uważa Pan za najważniejsze w całej dotychczasowej historii Uczelni?

Było ich tak dużo, że trudno mi jednoznacznie wskazać, które było najważniejsze. Przełomowymi momentami na pewno były, uzyskanie przez uczelnię praw habilitacyjnych, co nastąpiło w 1999 oraz ostania zmiana nazwy w 2001. To drugie wydarzenie postrzegam jako pierwszy krok w kierunku

Inauguracja roku akademickiego 2000/2001. Rektor prof. dr hab. Janusz Czerwiński składa gratulacje Marcinowi Krawczyńskiemu, pierwszemu doktorowi habilitowanemu oliwskiej AWF
Fot. archiwum AWFiS

przekształcenia się uczelni w uniwersytet, co zawsze było moim marzeniem. Oba zaowocowały nienotowanym dotąd w szkolnictwie przyrostem liczby samodzielnych pracowników naukowych w dziedzinie kultury fizycznej, rekrutujących się z jednej uczelni. Z wydarzeń naukowych najważniejszy był Kongres Olimpijski z udziałem Prezydenta MKOl Jacquesa Rogge, który zorganizowaliśmy w 2006 roku.

Bardzo istotne dla rozwoju uczelni było również oddawanie do użytku kolejnych obiektów, służących potrzebom dydaktyki i sportu. Mam na myśli, przede wszystkim: ośrodek w Raduniu, Halę Wielofunkcyjną, krytą bieżnię, Halę Kongresową, przystań wioślarską i Narodowe Centrum Żeglarskie w Górkach Zachodnich.

Czy obecna baza dydaktyczno-sportowa dobrze zabezpiecza potrzeby uczelni, jej studentów oraz całego polskiego sportu?

Nienajgorzej, choć potrzeby zazwyczaj wykraczają poza zakres możliwości. Bardzo żałuję, że w ostatnich siedmiu latach na uczelni nie udało się zorganizować na własnych obiektach i własnymi siłami dużych imprez sportowych o międzynarodowym wymiarze. Wcześniej organizowaliśmy przecież mistrzostwa Europy, a nawet świata w piłce ręcznej, piłce siatkowej, szermierce, czy też mityng lekkoatletyczny na pożegnanie Michaela Johnsona, na który przybyło siedem tysięcy kibiców. W organizacji tych imprez czynny udział brali nasi pracownicy oraz studenci. Wzbogacali dzięki temu swoją wiedzę i zdobywali nowe cenne doświadczenia, a na uczelni zostawały pieniądze, którymi można było uzupełniać jej bieżące potrzeby.

Dlaczego właśnie w tym roku zdecydował się Pan przejść na emeryturę i jaki wpływ na Pańską decyzję miała obecna sytuacja AWFiS?

Decyzję o przejściu na emeryturę podjąłem już dwa lata temu, ale wówczas uległem naciskom kierownictwa oraz Senatu i zdecydowałem się odłożyć ją o rok. Wyszły z tego dwa lata i uznałem, że należy pozostać wiernym zasadom, które samemu się wyznawało. Osoby, które zajmowały na uczelni kierownicze funkcje, po ukończeniu 70 roku życia, moim zdaniem, nie powinny dalej na niej pracować.

Jakoś trudno mi sobie wyobrazić Rektora Czerwińskiego, wiodącego żywot spokojnego emeryta.

Taki na razie mi nie grozi. Mam kilka propozycji pracy i pewnie z niektórych skorzystam. Chciałbym też wywiązać się ze zobowiązań wydawniczych, podjętych wobec środowiska zespołowych gier sportowych, szczególnie piłki ręcznej. Ponadto, odchodząc z uczelni, zadeklarowałem pomoc każdemu z jej pracowników, który się do mnie o nią zwróci. Na brak zajęć na pewno więc narzekać nie będę.

Od pewnego czasu w polskim szkolnictwie wyższym obserwuje się tendencje tworzenia na różnych uczelniach kierunków kształcenia, jeszcze do niedawna będących wyłączną domeną AWF-ów. To według Pana efekt słabości ofert edukacyjnych tych drugich, czy też może wciąż niezaspokojonego popytu na tego rodzaju wiedzę?

Wydawanie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zgody na tworzenie szkół bez tradycji, nieposiadających własnej bazy oraz stałej kadry naukowo-dydaktycznej zawsze uważałem i uważam za nieporozumienie. O takiej sytuacji decyduje jednak polityka ministerstwa, która jest jaka jest i takie mamy jej efekty jakie wszyscy widzimy. Akademie Wychowania Fizycznego mają duży problem z kształceniem własnych kadr naukowo-dydaktycznych. Droga awansu zawodowego do momentu usamodzielnienia (habilitacja) jest długa i słabo płatna. Dlatego wielu młodych, zdolnych i dobrze rokujących naukowców rezygnuje z niej, co jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym dla przyszłości tych uczelni.

Jak w tym kontekście widzi Pan Rektor przyszłość gdańskiej AWFiS oraz innych AWF-ów w Polsce?

Wizję przyszłości AWFiS przedstawiłem w 2002 roku, na zakończenie trzeciej kadencji rektorskiej i do dzisiaj podtrzymuję to, co wówczas powiedziałem. Państwowe uczelnie, o podobnym do nas potencjale naukowym, powinny łączyć się i wspólnie dążyć do spełnienia wymogów, umożliwiających funkcjonowanie im jako uniwersytety.

Dla AWFiS w Trójmieście naturalnym partnerem jest Akademia Morska. Razem moglibyśmy z czasem przekształcić się w Uniwersytet Morski i Sportu. Szansę przetrwania mają bowiem tylko szkoły silne i duże. Słabe ulegną likwidacji.

Jakie życzenia z okazji jubileuszu 40-lecia AWFiS chciałby Pan złożyć pracownikom, studentom i absolwentom Uczelni?

Życzę wszystkim spokoju i większego zaufania do siebie. Wspólnego rozwiązywania oraz przezwyciężania trudności. Pokonywania bieżących problemów dla dobra Kultury Fizycznej na Pomorzu i w całej Polsce. Absolwentom zaś przekonania, że wybrali dobry zawód.

Pożegnalny toast Rektora Honorowego Janusza Czerwińskiego
Fot. Beata Zarach

Rządzili uczelnią w latach 1969-2009

Rektorzy WSWF, AWF oraz AWFiS

Ludwik Denisiuk †

Urodził się 26 sierpnia 1917 roku w Stasiówce, dr hab. nauk wychowania fizycznego. W latach 1969 -1972 był docentem i rektorem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Wcześniej, do roku 1953, pracował jako wizytator szkół, a w latach 1953-1970 był pracownikiem Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie. Po roku 1972 został profesorem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i zastępcą dyrektora Instytutu Programów Szkolnych oraz redaktorem naczelnym „Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej".

Jako wybitny teoretyk kultury fizycznej oraz autor wielu prac naukowych, dotyczących sprawności motorycznej i szkolnego wychowania fizycznego Ludwik Denisiuk został pierwszym rektorem WSWF w Gdańsku, którego delegowano z Warszawy.

Swoją działalność ukierunkował przede wszystkim na organizację WSWF jako Szkoły wyższej. Stąd jego starania o pozyskanie dla Uczelni odpowiedniej kadry nauczycieli akademickich i o organizację odpowiednich agend WSWF. W okresie jego kadencji rozpoczęto organizację Biblioteki Głównej WSWF oraz powołane zostało Wydawnictwo Uczelniane. Zorganizowano także pierwsze w Uczelni naukowe konferencje międzyuczelniane. Po zakończeniu kadencji Ludwik Denisiuk powrócił do Warszawy, gdzie zmarł w roku 1989.

Grzegorz Młodzikowski †

Urodził się 9 maja 1920 r. w Toruniu, doktor habilitowany nauk wychowania fizycznego w zakresie nowożytnej historii sportu. Do roku 1972 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym AWF w Warszawie. W latach 1972-1976 docent i rektor Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku, a po ukończeniu kadencji ponownie nauczyciel akademicki AWF w Warszawie.

Był członkiem honorowym Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej oraz członkiem Międzynarodowego Komitetu Historii Sportu i Wychowania Fizycznego CIEPS. W latach 1974-1981 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Wychowania Fizycznego i Historii Sportu".

Autor wielu prac, w tym nagrodzonej Wawrzynem Olimpijskim PKOL w 1974 r. książki: „20 olimpiad ery nowożytnej". Został drugim z kolei rektorem WSWF w Gdańsku, delegowanym z Warszawy.

W czasie jego kadencji, w miejsce trzyletnich, wprowadzono czteroletnie studia magisterskie. Podpisana została pierwsza w Uczelni umowa długofalowej współpracy z uczelnią zagraniczną, z Uniwersytetem E. M. Arndta w Greisfaldzie (Niemcy). Utworzono również Ośrodek Informacji Naukowej. Nastąpił największy dotąd przyrost kadry naukowej nauczycieli akademickich, dzięki czemu możliwe było tworzenie struktury kadrowej właściwej dla szkoły wyższej. WSWF otrzymała imię Jędrzeja Śniadeckiego. W 1974 r. opracowany został pierwszy statut Uczelni.

Grzegorz Młodzikowski zmarł 6 kwietnia 2006 roku.

Kazimierz Kurpis †

Urodził się 1 lutego 1929 roku. Doktor nauk humanistycznych. W latach 1976-1981 docent i rektor Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Do 1976 pracował jako nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku i na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie pełnił funkcję kierownika Wyższego Studium Nauczycielskiego, prorektora ds. Wyższych Studiów Nauczycielskich, a następnie prorektora ds. ogólnych. Był członkiem Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, przewodniczącym Komisji Nauki i Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej, a także przewodniczącym Komisji Inwestycyjnej Kolegium Rektorów Wybrzeża. Kazimierz Kurpis był trzecim mianowanym rektorem WSWF. Przeszedł do pracy w Uczelni z Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowo zajmował się pedagogiką opiekuńczą oraz badaniami nad wychowaniem seksualnym młodzieży.

W czasie 5-letniego (1976-1981) kierowania WSWF i AWF rozpoczął szybką rozbudowę Uczelni, a szczególnie jej infrastruktury technicznej. W tym czasie powstał ogólny plan rozbudowy WSWF do roku 2000. Za jego kadencji oddano do użytku dwa budynki tzw. „domonty" oraz zakończono pierwszy etap odbudowy Dworku Ludolphina, gdzie znalazła siedzibę Biblioteka Główna, Ośrodek Informacji Naukowej, Klub Uczelniany AZS oraz Uczelniane Centrum Kultury. W ośrodku żeglarskim w Górkach Zachodnich oddano do użytku magazyn na sprzęt oraz wyposażono go w jacht „Conrad" oraz 9 łodzi „Finn III". W ośrodku sportowo-szkoleniowym postawiony został nowy hangar na łodzie. Utworzona została uczelniana poligrafia. Uczelnia otrzymała salę audytoryjną w pełni wyposażoną w sprzęt audiowizualny (dar Stoczni Gdańskiej). W tym czasie zaobserwować można było także intensywny udział nauczycieli WSWF w badaniach resortowych i badaniach własnych, uwieńczony uzyskaniem 13 stopni doktorskich. Nastąpiły pierwsze zagraniczne wyjazdy nauczycieli i pierwsze staże zagraniczne studentów (w Ecole Nationale de Voile w Quiberon). Podpisano dwuletnią umowę o współpracy naukowej, organizacyjnej z Instytutem Kultury Fizycznej im. Lesgafta w Leningradzie. Ustanowiony został uczelniany honorowy medal im. Leonida Teligi. Po zakończeniu kadencji rektora (w 1981 r) Kazimierz Kurpis powrócił do pracy naukowej na Uniwersytecie Gdańskim, ale ze względu na pogarszający się stan zdrowia w 1982 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 15 grudnia 1985 roku w Gdańsku.

Janusz Czerwiński

Urodził się 24 października 1936 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Doktor habilitowany nauk wychowania fizycznego, profesor tych nauk, doktor honoris causa Państwowego Uniwersytetu Wychowania Fizycznego i Sportu Ukrainy w Kijowie oraz AWFiS w Gdańsku, której Senat przyznał mu także zaszczytny tytuł Rektora Honorowego. Trener klasy mistrzowskiej w piłce ręcznej. W latach 1967-1976 trener reprezentacji Polski mężczyzn, która w 1976 roku zdobyła brązowy medal olimpijski na igrzyskach olimpijskich w Montrealu. Był też trenerem reprezentacji Islandii (1976-78), Grecji (1984-87) i trzykrotnie selekcjonerem reprezentacji Europy.

W latach 1979-1984 wiceprezes, a w latach 1988-1996 prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Wieloletni członek Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Rzeczoznawca w Senackich i Sejmowych Komisjach Kultury Fizycznej. Lektor Światowej i Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej, a także członek Komisji Metodyczno-Trenerskiej tej Federacji.

Janusz Czerwiński był pierwszym nauczycielem akademickim gdańskiej Uczelni wybranym w demokratycznych wyborach na rektora, także pierwszym profesorem AWF, który uzyskał doktorat honoris causa uczelni zagranicznej. Był również pierwszym

rektorem legitymującym się wybitnymi osiągnięciami sportowymi i trenerskimi.
Pracę w Uczelni rozpoczął w 1972 roku. Wcześniej pracował jako instruktor w klubie „Nysa-Start" oraz w Wydziale Oświaty w Kłodzku, a następnie jako nauczyciel wychowania fizycznego oraz trener w klubie „Spójnia" Gdańsk. W gdańskiej Uczelni pełnił kolejno funkcje: wicedyrektora Instytutu Sportu (1977 r.), dziekana (1977-1981), rektora (1982-1984), prorektora do spraw dydaktycznych (1987-1990), prorektora do spraw nauki i współpracy z zagranicą (1994-1996), a od 1996 r. - ponownie rektora. Od 1991 był także kierownikiem Katedry Teorii i Metodyki Zespołowych Gier Sportowych i Sportów Walki AWF. Od 1997 r. pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Rektorów AWF w Polsce, a od 1998 roku został członkiem Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół w Polsce.
Poza pracą w AWF prowadził również zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, Kolegium Nauczycielskim w Białymstoku i na Uniwersytecie w Łodzi. Wygłaszał gościnnie wykłady w uczelniach: w Paryżu, Madrycie, Barcelonie, Salonikach, Nikozji, Atenach, Reykiawiku i Sankt Petersburgu.
Prof. Janusz Czerwiński jest autorem lub współautorem ponad 200 prac naukowych, z których większość ukazała się w wydawnictwach zagranicznych, co w połączeniu z działalnością w Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej (od 1993 r. jest redaktorem kwartalnika EHF „Handball" wydawanym w Wiedniu) utrwaliło jego wysoką pozycję naukową w Europie. Wiele wyników jego badań zostało wdrożonych do praktyki sportowej.
W 2001 roku Uniwersytet Jagielloński odznaczył go zaszczytnym medalem Kalos Kagathos, przyznawanym wybitnym sportowcom, którzy po ukończeniu kariery sportowej osiągnęli sukcesy w życiu zawodowym, a Polski Komitet Olimpijski przyznał mu wyróżnienie Fair Play 2000.
Choć pierwsza kadencja Rektora Czerwińskiego przypadła na trudny okres początków lat osiemdziesiątych, kryzysu społeczno-politycznego w Polsce i stanu wojennego, potrafił zabezpieczyć Uczelni, nauczycielom akademickim i studentom odpowiednie warunki, pozwalające na kontynuowanie działalności naukowej i dydaktycznej. W czasie jego kadencji uczelnia otrzymała prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Nastąpiła dalsza rozbudowa Uczelni, z czego na uwagę zasługują dwa nowe obiekty: hala sporotwo-widowiskowa na 2200 miejsc, z pełnym wyposażeniem technicznym, pozwalającym na przeprowadzanie imprez sportowych o zasięgu międzynarodowym oraz sala audytoryjna na 500 miejsc z pełnym zapleczem audiowizualnym. Z jego inicjatywy w obiektach Uczelni odbyło się wiele międzynarodowych imprez sportowych o prestiżowym zasięgu, między innymi mistrzostwa świata i Europy w szermierce i mistrzostwa Europy w piłce ręcznej.
W lipcu 2009 roku profesor Czerwiński ostatecznie opuścił Uczelnię i zdecydował się przejść na zasłużoną emeryturę.

Tadeusz Riedl

Urodził się 2 lipca 1933 r. we Lwowie. Doktor habilitowany nauk rolniczych w zakresie entomologii, profesor nauk przyrodniczych. W roku 1951 wicemistrz Polski juniorów w tenisie ziemnym.
Trzykrotny stypendysta (1974, 1977, 1982) rządu francuskiego, odbył staże naukowe w Paryżu i Marsylii. W latach 1958-1960 nauczyciel liceum ogólnokształcącego, w latach 1973-1981 docent i dyrektor Instytutu Turystyki i Rekreacji we Wrocławiu. Od 1981 podjął pracę w AWF w Gdańsku, kolejno na stanowiskach docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. W latach 1984-1987 pełnił funkcję rektora.
Był drugim z kolei rektorem wybranym demokratycznie przez społeczność akademicką AWF. Za jego kadencji utworzona została Uczelniana Spółdzielnia Mieszkaniowa. Podpisane zostały długoletnie umowy z Uniwersytetami w Kolonii i Mosulu (Irak) oraz Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Magdeburgu. Po zakończeniu kadencji rektora pracę na Uczelni kontynuował do 31 grudnia 2003 roku. Obecnie przebywa na zasłużonej emeryturze.

Zdzisław Józefowicz †

Urodził się 10 czerwca 1926 r. w Wólce Mławskiej. Doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie dydaktyki ogólnej, inżynier budownictwa. W latach 1948-1958 pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej oraz średnich szkół zawodowych. Był dyrektorem Technikum Budowlanego w Gdańsku. W latach 1958-1965 wicekuratorem Okręgu Szkolnego Gdańskiego, następnie wicedyrektorem Studium Nauczycielskiego, a od 1970 r. st. wykładowcą i docentem na Uniwersytecie Gdańskim. Od 1979 r. pracował w WSWF i AWF na stanowiskach: dyrektora Instytutu Nauk Humanistycznych, dziekana wydziału, prorektora, a w latach 1987-1990 rektora Uczelni. Na czas kadencji rektora Józefowicza przypadł również trudny okres niepokojów i strajków studenckich, które przeżywały wszystkie uczelnie w kraju.

Mimo trudności finansowych, szczególnie widocznych w zakresie inwestycji, konsekwentnie rozbudowywano bazę Uczelni i jej infrastrukturę techniczną. Oddano do użytku w pełni zrewaloryzowany kompleks Dworku Ludolphina, nową salę lekkoatletyczną o długości 140 m (zwaną „krytą bieżnią") wraz z zapleczem socjalnym. Ośrodek Sportowy w Górkach Zachodnich otrzymał pełnomorski jacht s/y „Śniadecki", po długich zabiegach zakupiono teren ośrodka w Raduniu i zakończono tam budowę oczyszczalni ścieków.

Równolegle wzrósł udział nauczycieli akademickich w badaniach naukowych, centralnych, oraz pracach rozpoznawczych, własnych. Po raz pierwszy w historii Uczelni trzech nauczycieli akademickich uzyskało stopień doktora habilitowanego nauk kultury fizycznej, a trzy osoby - tytuł naukowy profesora. Podpisano długoterminowe umowy o współpracy naukowej z Uniwersytetem w Ankonie (Włochy) i Uniwersytetem w Mosulu (Irak).

Po zakończeniu kadencji rektora AWF Zdzisław Józefowicz pozostał na Uczelni i pełnił funkcję kierownika Katedry Nauk Humanistycznych. Przeszedł na emeryturę w 1996 r., nie zrywając kontaktów naukowo-dydaktycznych z AWF i z Uniwersytetem Gdańskim.

Zmarł w 2002 r. w Gdansku

Zbigniew Mroczyński

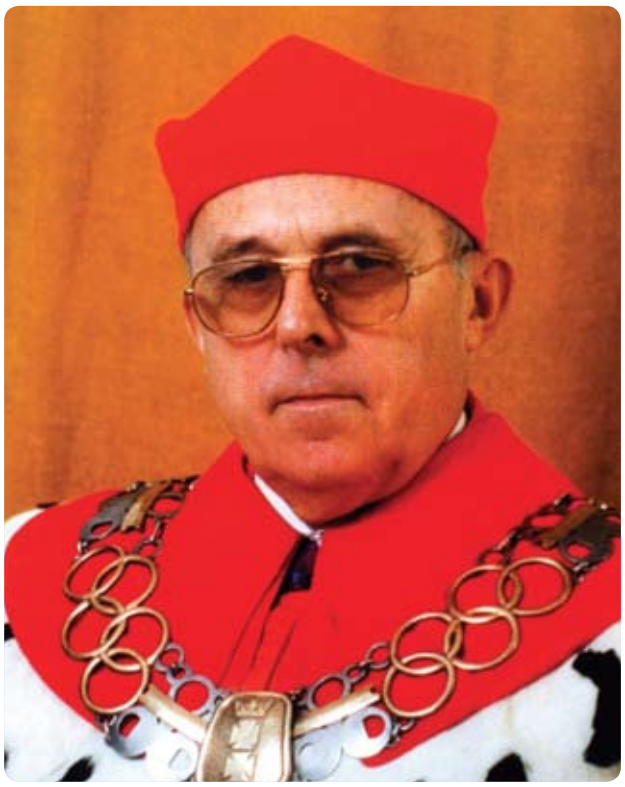

Urodził się 5 sierpnia 1931 roku w Nowym Mieście Lubawskim. Doktor habilitowany i profesor nauk o kulturze fizycznej, trener kadry narodowej w lekkiej atletyce w latach 1960-1972, wychowawca wielu reprezentantów Polski w tej dyscyplinie sportu.

Do 1969 roku pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkołach gdańskich i bydgoskich. Od 1969 związany z WSWF, a następnie w AWF w Gdańsku, kolejno: jako starszy wykładowca, docent, a od 1990 r. profesor nadzwyczajny i profesor zwyczajny. Był również prezesem klubu AZS-AWF. W czasie pracy w AWF pełnił funkcje dyrektora Instytutu WF i Sportu, kierownika Katedry Teorii i Metodyki Lekkiej Atletyki, w latach 1987-1990 prorektora AWF do spraw nauki, a w latach 1990-1996 przez dwie kadencje był rektorem AWF, a następnie - ponownie prorektorem. Prowadził również wykłady na Uniwersytecie Christiana Albrechta w Kilonii, w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Magdeburgu oraz w Ijaskula w Finlandii.

Jego zainteresowaniami naukowymi były szeroko rozumiane problemy kultury fizycznej z uwzględnieniem obszarów biologicznych i psychospołecznych. Wydane publikacje obejmują zakres psychopedagogiki sportu, a w szczególności dotyczą modelu dydaktyki akademickiej w kulturze fizycznej oraz kierunków pożądanych jego zmian, a także zagadnień właściwego naboru na studia, programu treści nauczania i oddziaływania wychowawczego na studentów. Dorobek Zbigniewa

Mroczyńskiego to ponad 60 prac naukowych publikowanych w kraju i za granicą, w tym podręczniki i skrypty akademickie. Za osiągnięcia dydaktyczne otrzymał nagrody indywidualne resortu, odznaczenia oraz medale państwowe i resortowe.
Zbigniew Mroczyński był pierwszym w Uczelni rektorem urzędującym z wyboru społeczności akademickiej przez dwie kadencje. W czasie Jego kadencji Uczelnia otrzymała prawa doktoryzowania i promowała pierwszych doktorów nauk kultury fizycznej. Trudności finansowe jakie dotknęły Uczelnię spowodowały ograniczenia działalności inwestycyjnej, pomimo to oddano do użytku basen wioślarski i basen kajakowy. Powołano Fundację Rozwoju AWF (1992), której celem była pomoc finansowa w rozwoju Uczelni. Opracowane zostały nowe programy studiów, zbliżone do programów uczelni EWG, wprowadzono w życie nowy (czwarty) Statut Uczelni oraz nowy regulamin studiów. Uczelnia przystąpiła do realizacji gdańskiego, międzyuczelnianego programu badawczego pod nazwą „Zdrowie i sprawność dziecka" - wspólnie z gdańską Akademia Medyczną i Uniwersytetem Gdańskim. Przy AWF rozpoczął działalność Ośrodek Promocji Zdrowia i Sprawności Dziecka, pierwsza tego typu placówka w Polsce. Nawiązano współpracę ze Stowarzyszeniem Naukowców Polskich w Wilnie oraz Uniwersytetem Polskim w Wilnie. Rozpoczęto organizowanie uczelnianej sieci komputerowej i powiązanie AWF z Trójmiejską Akademicką Siecią Komputerową (TASK). Obecnie jest pracownikiem naukowym w Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku.

Wojciech Przybylski

Urodził się w 1939 roku w Tczewie. Jest doktorem habilitowanym nauk o kulturze fizycznej i doktorem nauk humanistycznych, autorem bądź współautorem ponad 200 prac naukowych, z których wiele przetłumaczono na języki obce. Funkcję rektora Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego sprawował przez dwie kadencje, od 2002 do 2008 roku. Najważniejszą zmianą, jaka dokonała się w tym czasie w Akademii była rozbudowa i modernizacja Ośrodka Żeglarskiego AWFiS w Górkach Zachodnich, który w 2006 roku oficjalnie stał się Narodowym Centrum Żeglarstwa AWFiS. Była to największa inwestycja w dziejach Uczelni, sfinansowana w dużej mierze ze środków Unii Europejskiej.
W czasie sprawowania urzędu rektora przez prof. Wojciecha Przybylskiego nastąpiły też inne istotne zmiany organizacyjne, rozszerzające znacząco ofertę dydaktyczną Akademii; powstał nowy Wydział Turystyki i Rekreacji, a w roku akademickim 2007/2008 utworzono dwa nowe kierunki studiów: sport i fizjoterapię.
Jako rektor i przewodniczący Senatu Uczelni prof. Przybylski był pomysłodawcą nadania tytułu doktora honoris causa AWFiS „Trenerowi Tysiąclecia" Kazimierzowi Górskiemu i lekkoatletce wszech czasów Irenie Szewińskiej; doprowadził też do zmiany nazwy ulicy, przy której znajduje się Akademia, z Wiejskiej na Kazimierza Górskiego.
W latach 2000-2008 roku prof. Przybylski pełnił funkcję Prezesa Klubu Sportowego AZS AWFiS Gdańsk, którego zawodnicy stanowili w reprezentacji Polski najliczniejszą grupę podczas igrzysk olimpijskich w Sydney i Atenach. To między innymi dzięki jego zaangażowaniu sportowcy AZS AWFiS mieli świetne warunki przygotowań do najważniejszych imprez, co przełożyło się na ich znakomite wyniki, takie jak na przykład sukcesy mistrza olimpijskiego i trzykrotnego mistrza świata w wioślarstwie Adama Korola, innego mistrza olimpijskiego, mistrza świata i Europy w gimnastyce Leszka Blanika, czy też dwukrotnej medalistki olimpijskiej, mistrzyni świata i Europy w szermierce Sylwii Gruchały.
Prof. Wojciech Przybylski przez wiele lat był cenionym trenerem piłki nożnej; prowadził m.in. drużyny Lechii i Stoczniowca Gdańsk oraz Bałtyku Gdynia. Był członkiem Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, członkiem Komisji Zagranicznej PZPN i członkiem Rady Trenerów. Dziś zasiada w Wydziale Szkolenia Związku, a od 2005 roku pełni odpowiedzialną funkcję Rzecznika Etyki PZPN. Jest także Przewodniczącym Rady Sportu przy Prezydencie Miasta Gdańska i przedstawicielem Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Komitecie Organizacyjnym EURO 2012.

Tadeusz Huciński

Urodził się 23 stycznia 1949 r. w Bytomiu. Dr hab. nuk o kulturze fizycznej, profesor nadzwyczajny. Absolwent AWF w Katowicach, której pracownikiem był w latach 1975-1982. Od 1992 roku w AWF Gdańsk. Po burzliwej kampanii wyborczej, powołany na urząd rektora uczelni w wyborach, które odbyły się 5 maja 2008 roku.
Pracę habilitacyjną ukończył w 2004 roku w Uniwersytecie Lesgafta w St. Petersburgu. Twórca Centrum Szkoleniowo-Informacyjnego AWFiS w Gdańsku i Polskiego Związku Koszykówki.
Trener klasy mistrzowskiej z 25-letnim stażem trenerskim w koszykówce. Prowadził czołowe zespoły ekstraklasy żeńskiej i męskiej. W latach 1979-1996 był trenerem żeńskiej reprezentacji narodowej, z którą zdobył wicemistrzostwo Europy w 1981 oraz brązowy medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Świata 1992. Jako trener z klubowym zespołem koszykarek Warty Gdynia w 1996 roku wywalczył mistrzostwo Polski.
Jest długoletnim członkiem Prezydium Europejskiego Stowarzyszenia Trenerów Koszykówki (EABC) oraz członkiem Komisji Sportu Profesjonalnego UKFiS. Od 2000 roku pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Trenerów i Instruktorów w Polsce. W latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku Koszykówki. Za zasługi w rozwoju kultury fizycznej i sportu w grudniu 2008 prezydent RP odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Władze Uczelni w latach 1969–2009

Kadencja w latach	Rektorzy	Prorektorzy
1969-1972 (WSWF)	doc. dr hab. Ludwik Denisiuk	doc. dr Lesław Lachowicz
1972-1976 (WSWF)	doc. dr hab. Grzegorz Młodzikowski	doc. dr Jerzy Gaj
1976-1981 (WSWF)	doc. dr Kazimierz Kurpis	doc. dr Jan Horbulewicz doc. dr Lesław Lachowicz
1981-1984 (AWF)	doc. dr Janusz Czerwiński	doc. dr Jan Horbulewicz doc. dr Irena Celejowa doc. dr hab. Zdzisław Józefowicz
1984-1987 (AWF)	prof. dr hab. Tadeusz Riedl	doc. dr Jan Horbulewicz doc. dr Mariusz Taniewski
1987-1990 (AWF)	prof. nadzw. dr hab. Zdzisław Józefowicz	prof. dr hab. Janusz Czerwiński prof. dr hab. Zbigniew Mroczyński
1990-1993 (AWF)	prof. dr hab. Zbigniew Mroczyński	prof. dr hab. Józef Drabik dr Zygfryd Białke
1993-1996 (AWF)	prof. dr hab. Zbigniew Mroczyński	prof. dr hab. Janusz Czerwiński prof. nadzw. dr hab. Mieczysław Gulda
1996-1999 (AWF)	prof. dr hab. Janusz Czerwiński	prof. dr hab. Tadeusz Riedl prof. nadzw. dr hab. Włodzimierz Erdmann
1999- 2002 (AWF)	prof. dr hab. Janusz Czerwiński	prof. dr hab. Zbigniew Mroczyński prof. nadzw. dr hab. Jędrzej Antosiewicz
2002-2005 (AWFiS)	prof. nadzw. dr hab. Wojciech Przybylski	prof. dr hab. Andrzej Pawłucki prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz
2005-2008 (AWFiS)	prof. nadzw. dr hab. Wojciech Przybylski	prof. dr hab. Andrzej Pawłucki prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz
2008- (AWFiS)	prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Huciński	prof. dr hab. Anna Szczęsna-Kaczmarek prof. nadzw. dr hab. Andrzej Suchanowski prof. nadzw. dr hab. Kazimierz Kochanowicz

Sławni studenci
SNWF, WSWF, AWF i AWFiS Gdańsk

Leszek Blanik

Absolwent AWFiS obecnie asystent w Katedrze Teorii, Metodyki Gimnastyki i Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych tej uczelni. Złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Pekinie (2008), brązowy w Sydney (2000) w gimnastyce (skok). Mistrz Świata i Europy w skoku. Urodzony w 1977 roku w Wodzisławiu Śląskim, od 1997 roku mieszka, trenuje i pracuje w Gdańsku.

Czesław Kuba Jakubczyk

Pracownik SWFiS UG. Trener judo, instruktor żeglarstwa, pływania, narciarstwa, specjalista odnowy biologicznej. Zajmuje się sportami ekstremalnymi; żeglarstwo morskie, nurkowanie, skoki spadochronowe, wspinaczka górska. Zorganizował ponad 40 wyjazdów pozaeuropejskich, w tym wielokrotnie wyprawy na najwyższe góry. Pomysłodawca i współorganizator telewizyjnego programu „Zdobywcy".

Krzysztof Klenczon †

Polski kompozytor, wokalista i gitarzysta, lider takich zespołów muzycznych, jak: Czerwone Gitary czy Trzy Korony. . W latach 1962-1963 gospodarz sopockiego klubu muzyki młodzieżowej Non Stop. Studiował rok na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, a potem został słuchaczem Studium Nauczycielskiego w Oliwie. Wybrał specjalność nauczyciela wychowania fizycznego. Występował z Karolem Warginem, kolegą ze studium i kompanem wspólnego muzykowania. Ich przebojem była piosenka „Pluszowe niedźwiadki".

Karol Jabłoński

Żeglarz, sternik jachtowy, skiper, żeglarz lodowy. Odniósł duże sukcesy w żeglarstwie morskim, bojerach (najbardziej utytułowany zawodnik w historii klasy DN) i w żeglarstwie meczowym. W latach 2002-2004 zajął pierwsze miejsce w rankingu sterników meczowych Międzynarodowej Federacji Żeglarskiej (ISAF). Był sternikiem hiszpańskiego Teamu Desafio Espanol w Pucharze Ameryki 2007 - najbardziej prestiżowych regatach na świecie. Obecnie w niemieckim teamie przygotowuje się do kolejnej edycji tych regat.

Jerzy Detko

Ukończył Technikum WF oraz SNWF w Gdańsku. Czterokrotny Mistrz Polski w dziesięcioboju. Nauczyciel wf, muzyk, założyciel zespołu „Detko Band". Znany z występów w wielu programach telewizyjnych oraz na festiwalach jazzowych.

Andrzej Grubba †

Najwybitniejszy zawodnik w historii polskiego tenisa stołowego. Multimedalista mistrzostw Polski, mistrzostw Europy i Świata. Trzykrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich (1988 - Seul, 1992 - Barcelona, 1996 - Atlanta). Absolwent gdańskiej AWF (1997). Człowiek, który „wyprowadził tenis stołowy ze świetlicy na światowe salony".

Adam Korol

Asystent w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku.Czterokrotny mistrz świata, mistrz olimpijski z IO w Pekinie. Zawodnik klubu AZS AWFiS Gdańsk. Czterokrotny olimpijczyk (Atlanta 1996, Sydney 2000, Ateny 2004, Pekin 2008).

Leszek Kucharski

Jeden z najlepszych polskich tenisistów stołowych, wielokrotny mistrz Polski, medalista mistrzostw świata i Europy, olimpijczyk z Seulu (1988) i Barcelony (1992). Trener kadry narodowej w tenisie stołowym.

Janusz Kupcewicz

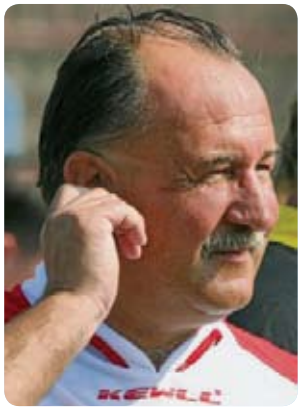

Wybitny piłkarz klubów: Warmia Olsztyn, Stomil Olsztyn, Arka Gdynia, Lech Poznań, Saint-Etienne, Larisa, Lechia Gdańsk i Adanaspor. Z reprezentacją Polski uczestniczył w MŚ w 1978 (rezerwowy) i 1982 zdobył brązowy medal. W reprezentacji rozegrał 19 meczów i strzelił 5 bramek. Zdobył z Arką Puchar Polski, a z Lechem mistrzostwo kraju. Obecnie pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 10 w Gdyni i gra w zespole „Orły Górskiego".

Waldemar Legień

Judoka z Bytomia, absolwent miejscowego Technikum Mechaniczno Samochodowego (1984) i gdańskiej AWF (1992), gdzie otrzymał tytuł magistra wf (najwyższa średnia ocen na studiach zaocznych). Przez ponad 20 lat walk na tatami dokonał w historii tego sportu na świecie tak wiele, że dostał się do Księgi Guinnessa jako trzeci judoka, który zdobył dwa złote medale olimpijskie.

Alicja Pęczak

Najbardziej wszechstronna zawodniczka w historii polskiego pływania, zdobyła ponad 300 medali na imprezach krajowych i zagranicznych, 82-krotna mistrzyni Polski seniorek, 14-krotna medalistka mistrzostw Europy, olimpijka z Barcelony (1992), Atlanty (1996) i Sydney (2000) Obecnie kierownik Zakładu Pływania AWFiS.

Roman Paszke

Żeglarz, kapitan jachtowy, konstruktor. Czterokrotny Mistrz Polski w klasach morskich, i wielokrotny medalista w tych klasach oraz olimpijskiej klasie Tornado. Zwycięzca wielu prestiżowych regat (m. in. Kieler Woche i Admiral's Cup). Absolwent AWF w Gdańsku.

Dariusz Szpakowski

Komentator i dziennikarz sportowy. Od 1983 roku związany z Telewizją Polską, a w latach 1976-1982 z Polskim Radiem. Absolwent SNWF w Gdańsku. Według sondażu GfK Polonia (2009) jest najlepiej ocenianym polskim komentatorem sportowym.

Bogdan Wenta

Jeden z najwybitniejszych polskich piłkarzy ręcznych. Były zawodnik Wybrzeża Gdańsk, FC Barcelona, TuS Nettelstedt-Lübbecke i SG Flensburg-Handewitt, wystąpił w 7 finałach europejskich pucharów. Absolwent WSWF. Obecnie trener kadry piłkarzy ręcznych, z którą zdobył srebrny i brązowy medal mistrzostw świata oraz trener klubowy Mistrzów Polski Vive Kielce.

Opr. Jadwiga Ratkowska

Wspomnienia absolwenta WSWF z lat 1976-1980

W luźnym nieco podkoszulku

Akademik, stołówka i łącznik do sal i pływalni. Ta sama kremowa kostka. Te same tablice z planami zajęć przy zakładach. Tak niewiele się zmieniło. I pewnie dlatego czuje się tu jak za dawnych, dobrych lat. Nabieram lekkości. Rozpędu!

Student I roku Andrzej Kamiński na obozie w Raduniu 1977
Fot. Z archiwum Andrzeja Kamińskiego

„Dziadek”

W czasie studiów wielokrotnie kłaniałem się Zygmuntowi Twardowskiemu. Był szefem zakładu żeglarstwa i pasjonatem historii tego sportu, czego dał dowód w napisanej starannie dysertacji doktorskiej. Nie miałem wówczas okazji, by z nim o tym rozmawiać. Bo i nie miałem pojęcia jaki będzie dla mnie ważny po latach, kiedy sam zacząłem badać dzieje żeglarstwa. A chcę robić to z równą pasją co „Dziadek” Twardowski. Również i dlatego, że tak wiele dobrego kojarzy mi się z uczelnią, gdzie go spotykałem. Często więc przywołuję w pamięci różne epizody z czterech lat pobytu na WSWFie. Każdy z wielkim sentymentem...

„Kat”

Czworakowanie znakomicie wpływa na mięśnie obręczy, barkowej... Po nocach śnił się nam słynny wywód na temat wyższości czworakowania nad innymi ćwiczeniami, autorstwa ówczesnego doktora Zbigniew Szota. I żeby się nam utrwaliło, doktor Szot sekwencję powtarzał kilka razy, by uzyskać efekt zajechania ćwiczących przy odgłosach stękania z wysiłku i mlaśnięć dłoni odrywanych z trudem od pokrytej potem podłogi. Wytrzymać u Szota trzy kwadranse, to było coś. Jak ktoś wymiękał i nie wytrzymując stójki na rękach osuwał się po szczeblach drabinek, wysłuchiwał rady, że są jeszcze miejsca na politechnice czy uniwersytecie i nie każdy musi studiować na uczelni sportowej.

Golenie na sucho

Na gimnastykę trzeba było przychodzić w odprasowanym, najlepiej białym podkoszulku i spodenkach. Tych o nieświeżym oddechu, w związku z niehigienicznym sposobem spędzenia poprzedniego wieczoru, doktor Szot wyrzucał z zajęć. Ileż to razy goliliśmy się na sucho pod drzwiami sali, w myśl kolejnej lansowanej prawdy Szota, że: nie ma złych warunków, są tylko słabe jednostki.

Usprawiedliwiania opuszczonych zajęć nie było. Każde trzeba było odrobić. O czwartej rano w lasach morenowych ciągnących się za uczelnią na przykład. I mogliśmy być pewni, że o wyznaczonej godzinie Szot będzie niezawodnie i że po takich terenowych zajęciach do końca dnia trzeba będzie dochodzić do siebie.

I jeszcze na jedno mogliśmy liczyć, na co doktor Szot szedł zawsze. Jeśli wskazaliśmy miejsce gdzie nikt nie stał na rękach, był gotów wdrapać się nawet na komin i oznajmić: „Już stał”.

Biały szkwał

Zaliczenie wędrówek można było uzyskać, między innymi, na rejsie żeglarskim. Z kolegami z grupy trafiliśmy pod opiekę magistra Bogdana Możaryna, który dogadzał sobie kulinarnie, szokując nas gotowaniem na łódce budyniu waniliowego. Pływaliśmy po długim, wąskim i chimerycznym jak diabli Jezioraku. Któregoś dnia dopadły nas ciemne chmury. Dmuchnęło potężnie! Przebijaliśmy się przez ścianę deszczu. Na szczęście na naszym Orionie sterował Leszek Przybysz, żeglarz od najmłodszych lat w iławskim MOSie. Przetrwaliliśmy bez większej paniki. Teraz wiem, że był to „biały sztorm”.

Po kilku dniach gotowania i spania na łódce, ścigania się z wiatrem i niewygodami ciasnoty, dotarliśmy do Tardy. Spragnieni lądu, zawładnęliśmy parkietem w dyskotece tamtejszego ośrodka wczasowego. Polką z przytupem na dobry wieczór. A o świcie na wantach powiewały części damskiej garderoby. Nocne trofea wuefiarskiej fantazji

Wyścigi z „Chartem”

W Raduniu na zaliczenie atletyki terenowej, musieliśmy obiec jezioro. Bagatelka! Sześć kilometrów! Ciągnęliśmy za ręce niewytrzymałych siatkarzy czy gimnastyków. I nie było jak skrócić, bo biegł z nami magister Leszek Chludziński, zwany „Chartem” . Ponoć zabiegał na amen psa tej rasy. Taką miał kondycję.

Żeglowaliśmy Omegami. Opiekunem mojej załogi był magister Marek Adam. Judoka popisał się kunsztem nurkowania, wyławiając sztag, kiedy po wywrotce łódki, postawiliśmy „grzyba”. Przy aplauzie koleżanek i kolegów, zmoknięci, niczym bohaterowie morskiej przygody dobijaliśmy do

pomostu, z którego codziennie podczas planowych zajęć z pływania wskakiwaliśmy do wody. I nie było zmiłuj się, że czasem lodowatej lub, że deszcz lał jak z cebra. Doktor Leon Baturo nie odpuszczał. Zawsze w białym i luźnym nieco podkoszulku, wypchanych na kolanach granatowych spodniach dresowych i w drewniakach koloru naturalnej skóry na gołych stopach.

Przy ognisku

Za to już wieczorową porą robiło się ciepło. Przy ognisku i przyśpiewkach magistra Witolda Kasprowicza. O rzece Wilejce nam śpiewał, o kwiatkach niezabudkach i „ciężkim swawolenie siłą woli". Basowaliśmy z ochotą refreny. Również do piosenek kolegów ze starszych lat, odrabiających z nami obóz. O grających w malowanym kościele organach, duszy i potępieniu... A po ognisku - spać! Do wielkich wojskowych namiotów. Bez podłóg, z piaskiem pod nogami.

Z pomostu do ołtarza

Nad tym samym jeziorem, ale znacznie już później, instruktorem żeglarstwa był Karol Jabłoński, wówczas student trzeciego roku. I wtedy to, jeden z najlepszych obecnie żeglarzy zawodowych na świecie, zobaczył na pomoście opalającą się studentkę roku zerowego. Szczególnie był dla niej opiekuńczy i wylewny. Zastosował skuteczną taktykę, bo uwiódł łzę. Poszła za nim przed ołtarz. Jabłońscy to jedno z wielu małżeństw, którym początek dał obóz czy wspólne studiowanie w Oliwie. Ale ile było mniejszych i większych romansów, przyjaźni, związków. Niektóre przetrwały. Inne tylko dłużej lub krócej trwały. Fajnie bywało.

Zabawa z Mrożkiem

Grzesiek Stanisławski chodził z wielką czerwoną torbą. Było w niej wszystko. Telewizor, ręcznik, buty sportowe, stroje na okoliczność każdych zajęć sprawnościowych. No i zeszyt do awuefu, bo tak Grzegorz nazywał swój słynny, notatnik akademicki formatu A 4.

Grzesiek wyróżniał się. Czasem szokował. Był oryginałem, ale dla wielu z nas osoba ważną. Zasłynął tym, że choć starał się płynąć do przodu, stał w miejscu. Pokazywał nam, iż warto stawać na palcach, by sięgać wzrokiem za salę gimnastyczną czy stadion. To dzięki niemu humanizowaliśmy nasze zainteresowania. Wymyślił teatr na przykład. Wieczorami, przysypiając po całym dniu zajęć fizycznych, ślęczeliśmy nad „Zabawą" Mrożka, czytając tekst z podziałem na role. Mieliśmy ambicje wystawienia sztuki. Ostatecznie zagraliśmy coś w rodzaju jednoaktówki na konferencji naukowej o olimpizmie. Taki poetycki akcent w strojach pożyczonych z zaprzyjaźnionego Teatru Dramatycznego z Gdyni.

Zajęcia z żeglarstwa na obozie w Raduniu
Fot. Z archiwum Andrzeja Kamińskiego

Doktor z klasą

W końcówce czwartego roku. Na odchodne. Pamiętam swój monolog w przyciemnionej sali. „Ludzie uciszcie się" - grzmiałem. Trzeba było postarać się o dobry występ, bo konferencję organizował doktor Hubert Lewandowski, u którego na egzaminie z teorii wychowania fizycznego poległo niemal 80 procent roku. Na poprawce doktor pytał, uśmiechał się i odsyłał na kolejny termin. Nam postawił czwórki. Za wiedzę, ale i za występ. Zrobił to z klasą.

Z Krzyśkiem w ciemni

Krzysiek Lubelski kierował Studencką Agencją Fotograficzną. Świetny kumpel i fachowiec. Czuł fotografię. Nauczył mnie techniki i technologii zdjęć. Mieliśmy sprzęt materiały i możliwości. Był plener w Sobieszewie. Nie jedną noc spędziłem w ciemni. Nikt już teraz nie moczy się w kwasach. Przez zdjęcia trafiłem z pierwszym w życiu tekstem do Dziennika Akademickiego, dodatku do Dziennika Bałtyckiego. I to jak się później okazało, był początek mojej dziennikarskiej przygody.

Kabaret „Ryba"

Z chłopakami z grupy założyliśmy kabaret. Nazwaliśmy się z czasem „Ryba". Zrobiliśmy program o tematyce sportowej. Obśmiewaliśmy się z języka komentatorów, mięśniowców, piłkarzy czy rajdowców...

Drugi nasz program był powrotem do dzieciństwa i zaczarowanego świata marzeń. Graliśmy w naszym uczelnianym klubie Trops Remont, Żaku przy Wałach Jagiellońskich, a nawet krakowskiej Rotundzie.

Mieliśmy przygotowaną trasę koncertową. Zamysł rozszedł się jednak po kościach. Może teraz bylibyśmy na kabaretonach, obok Dańca, Laskowika czy chłopakach z kabaretu Ani Mru Mru. Wszyscy pokończyli akademie wychowania fizycznego .

Zawsze z sentymentem

Teatralna przygoda z dykcją i kabaretowa z dowcipem przydały mi się przy prowadzeniu audycji w radiu, występów przed kamerą, zwięzłości i cięcia ostrym dowcipem przy pisaniu felietonów albo układaniu tytułów w tekstach prasowych.

Reporterka fotograficzna z czasów oliwskich wyposażyła w umiejętność samodzielnego ilustrowania artykułów, krytycznej ich oceny oraz umiejętnego doboru fotografii do redagowanej gazety.

A wszystko dzięki studiom w Oliwie. Bo nie robiłbym pewnie tego co robię, gdyby nie ludzie których miałem szczęście poznać. Od których mogłem dostać lekcję, jak pracować i wskazówki jak żyć. Dlatego wciąż tu wracam. Z sentymentem. Jak do pierwszej miłości...

Marek Siwicki

Autor jest absolwentem WSWF (1976-1980) oraz Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Był dziennikarzem Gazety Wyborczej, Gazety Olsztyńskiej, Radia Zet i Telewizji Polskiej. Obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Departament Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. Pracuje nad dziejami ślizgów lodowych w Polsce i Europie. Bada też kontekst historyczno-pedagogiczny działalności oświatowo-wychowawczej młodzieżowych ośrodków żeglarskich na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989.

Jak nas widzą, tak nas piszą – czyli:

Alfabet 40-lecia

Czterdzieści lat i setki, a może nawet tysiące osób, które przewinęły się przez naszą Uczelnię, dokładając większą lub mniejszą cegiełkę do jej rozwoju. Uhonorować wszystkich nie sposób, mając zaledwie kilka wyjętych z wakacji tygodni na przygotowanie jubileuszowego numeru „Panoramy AWFiS".

Stąd pomysł „Alfabetu", jako pracy zbiorowej, w różny sposób związanych z Uczelnią, autorów. Powstał oczywiście obraz subiektywny, ale inny w tych okolicznościach przecież nie mógł. W Alfabecie, obok profesorów i doktorów z habilitacjami, znalazły się również osoby mniej znane, z mniejszym dorobkiem naukowym, niejako z drugiej linii frontu. I bardzo dobrze, bo o to też w tym przedsięwzięciu chodziło. Skoro autorzy uznali, że warto je przypomnieć i poświęcić im kilka zdań tekstu, to tylko się z tego cieszyć.

W Alfabecie brakuje wielu zacnych i bardzo zasłużonych dla Uczelni postaci. Dlaczego? Trudno powiedzieć. Może czas wakacyjny nie sprzyjał pojawianiu się twórczej weny, a może obawa przed zdemaskowaniem, powstrzymała niektórych z nas przed opisaniem w takiej formie swoich koleżanek i kolegów.

Przyznam, że liczyłem na tekst nieco obszerniejszy. Tym bardziej, że po zwróceniu się do środowiska z propozycją napisania Alfabetu, odbierałem wiele sygnałów, utwierdzających mnie w przekonaniu, że pomysł chwycił. Niektórzy mieli mi za złe, że nie umieściłem ich nazwisk w proponowanym indeksie, inni uważali, że nie zasługują i prosili by ich z niego wykreślić. Jednym i drugim odpowiadałem, że owy indeks ma formułę otwartą, a propozycja ta służyć ma jedynie odświeżeniu pamięci.

Reasumując, w moim przekonaniu powstał tekst dość ciekawy, który każdy chętnie sobie poczyta. Ciekaw jestem opinii. Być może warto jeszcze w przyszłości do tego pomysłu powrócić i dopisać do Alfabetu kolejne nazwiska?

Adam Suska

A

Adam Marek - dr i trener judo. Nikt nigdy nie wiedział czy Marek to imię, a Adam nazwisko, czy odwrotnie. W hali, w której prowadził zajęcia, zawsze panował idealny porządek. W jego gabinecie bywało z nim różnie.

B

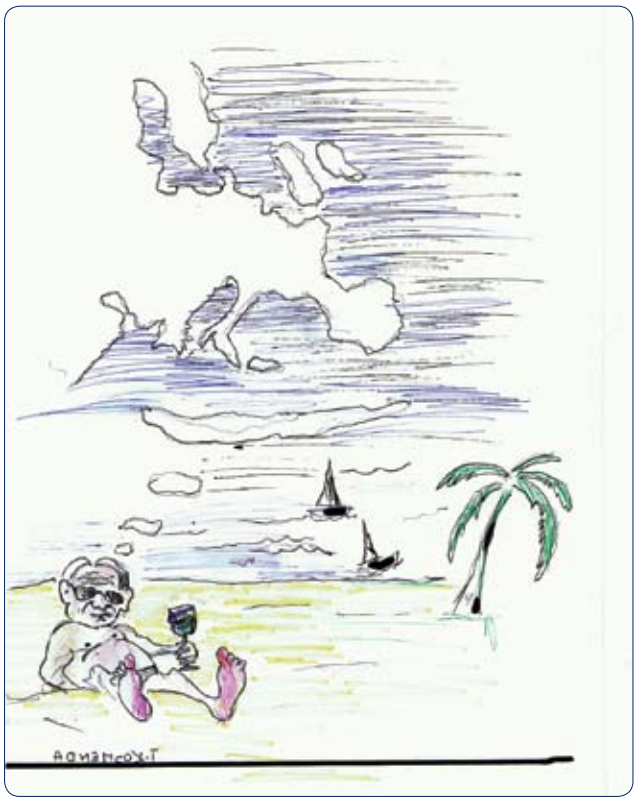

Boruszczak Mirosław - dr hab. Pokazywał, że jest nie lada turystycznym kozakiem. Imponował wiedzą o sposobach podróżowania. Aktywny w mowie i czynie. Dawał się lubić za wszystko. Na luzie i bez utraty autorytetu.

Na jednym z ważnych bankietów podczas kongresu naukowego dał się poznać również jako kreatywny improwizator. W oczekiwaniu na spóźnionego organizatora potrafił przez kilkadziesiąt minut z humorem bawić gości zaimprowizowanym na poczekaniu programem artystycznym.

Boróweczka

Ładny owoc, po zgryzieniu,
gorycz aż wykręca gębę...
ale po przyzwyczajeniu
daje błogość: zaliczenie!

Gdański Halik, obieżyświat,
wszystkie poznał świata strony,
poliglota, czaruś, AWF-u kwiat,
humor mamy zapewniony...

C

Chludziński Leszek - lekkoatleta zwany „Chartem". Ponoć kiedyś zabiegał na amen psa tej rasy. Lubił być przez studentów poszukiwany. Z tej racji niektórzy mówili o nim „Znikający Punkt".

Czerwiński Janusz - prof. dr hab. Jako rektor kierował Uczelnią przez trzy kadencje, choć wielu uważa, że dłużej. Prywatnie miłośnik psów. Z jednym przychodził nawet na Uczelnię. Kiedy nakarmiony przez sekretarkę pies zasypiał, w Zakładzie Zespołowych Gier Sportowych wszyscy chodzili na palcach, aby się nie obudził.

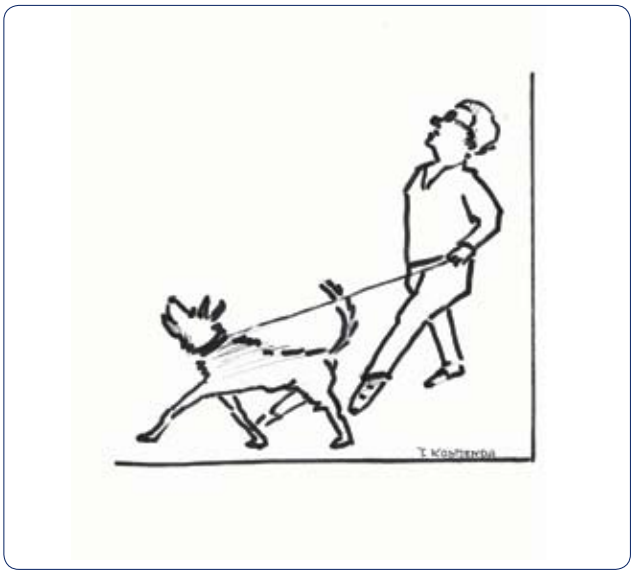

D

Dobrzeniecki Józef - dr od socjologii. Od zawsze mówiliśmy na niego Juta. Zawsze uśmiechnięty. Zwłaszcza do kobiet.

E

Erdmann Włodzimierz Stefan - prof. nadzw. dr hab. Z zamiłowania wioślarz i podróżnik. Swoją kondycję sprawdza, wbiegając po trzy stopnie po schodach na trzecie piętro Zakładu Biomechaniki.

F

Florek Adam - mgr, kierownik Domu Studenta. Chadzał i chadza z wielkim wąsem. Chyba się nigdy nie starzeje. Osoba nierozłącznie kojarząca się z akademikiem.

Frołowicz Tomasz - prof. nadzw. dr hab. Przez dwie kadencje pełnił funkcje prorektora ds studentów i sportu. -- Wiecie Panie jak najszybciej sprawdzić obecność - zapytał kiedyś studentki pod koniec ćwiczeń. Po usłyszeniu kilku błędnych odpowiedzi, wyjął z kieszeni telefon komórkowy, zrobił kilka zdjęć i wyszedł.

G

Giersz Adam - dr, starszy wykładowca. Przyjeżdżał z „uniwerku" każdego popołudnia. Na uniwerku realizował się naukowo, u nas trenersko przy Andrzeju Grubbie, Leszku Kucharskim czy Andrzeju Jakubowiczu. Spokojny i cichy.

Gondek Leszek - prof. nadzw. dr hab. Podczas studiów nazwaliśmy go „Ludojadem", w odróżnieniu od „Ludojadka" czyli dr. Boruszczaka. Obaj Panowie, prowadząc zajęcia z historii kultury fizycznej, robili duże wrażenie. Pięknie mówili, zaciekawiali, a język mieli cięty, wręcz satyryczny i potrafili dopiec. Na zajęciach cicho było, jak makiem zasiał, a ci cholernie oczytani faceci daty i fakty jak z rękawa wyrzucali. Na egzaminie wyciskali nas jak cytrynę, ale dwój nie stawiali. Obce im były stresujące „komisy". Każdy z nas coś niecoś umiał, bo nie umieć było u nich po prostu wstyd.

H

Huciński Tadeusz - prof. nadzw. dr hab. Kiedyś znany trener koszykówki, dzisiaj rektor AWFiS, jutro? Kontrowersyjny. Nudzić się przy nim jednak nie sposób.

J

Jaszczur-Nowicki Jarosław - prof. nadzw. dr hab. Podczas obozu w Raduniu ugryzł go pies Rektora Czerwińskiego. Od tego czasu Rektor bardzo go polubił.

Józefowicz Zdzisław - prof. nadzw. dr. hab. nauk humanistycznych. Ostatni rektor spoza środowiska uczelni, którzy przyszedł z Uniwersytetu Gdańskiego. Doskonały dydaktyk, doceniający rolę i znaczenie technicznych środków nauczania, co pod koniec lat 80. wcale nie było jeszcze takie oczywiste.

K

Kurpis Kazimierz - docent dr i ostatni mianowany rektor uczelni, który przyszedł z Uniwersytetu Gdańskiego. Choć nie wywodził się ze środowiska sportowego, zainicjował proces przekształcania się Uczelni w sportową. W realizacji tej koncepcji znalazł gorącego sojusznika w osobie dyrektora administracyjnego Adama Goligera.

Kisielewski Jan - dr. Dla znajomych Janusz. W latach 70. podczas jednej z narad aktywu partyjnego omawiano sprawy mody. Ta z Zachodu nie była mile widziana. - Jak mamy z nią walczyć, skoro nawet dr Kisielewski przychodzi do pracy w amerykańskich dżinsach - pytał jeden z uczestników zebrania.

Kamińska Stefania - dr, dyrektor biblioteki w latach 1979-1995.

Niczym porcelanowa filiżanka ocalona z Kresów
Trochę niemodna i nie na te czasy
Umiar i elegancję zawsze mając w cenie
Ponad przeciętność, ponad bylejakość
Z troską się chyli nad przyszłości kartą
Nie tylko znaków Zodiaku się pyta
-jaka będzie, kim stoi i gdzie zmierza --
nasza piękna choć biedna
Rzeczpospolita

Kubik Władysław - dr, specjalista od anatomii. Krzaczaste brwi i ostry wzrok. Wzbudzał popłoch. Egzamin u niego był rzezią. Na wykładzie stawał na baczność rozkładał ramiona i wypowiadał słynną poglądową maksymę. „Moje ramiona to jajowód, dłonie i palce to jajniki. A ja jestem macicą".

L

Lachowicz Lesław - dr doc. i dziekan. Powiew kultury. Nienagannie skrojony garnitur i odprasowane spodnie. Studiowała z nami jego córka Grażyna. Nie załatwiła nam żadnych ulg. Sobie nie musiała. Była mądrą dziewczyną.

Lubowicz Aleksander - dr docent. Uwielbiał jeść. Gdy studenci przypominali mu, że nastała pora obiadowa, natychmiast kończył zajęcia.

Ł

Łozińska Zofia - na Uczelni przepracowała 23 lata. Prowadziła Zespół Tańca Ludowego „Neptun". Wielką estymą darzył ją profesor Szot, który poświęcił jej w całości jedną ze swoich książek.

M

Mroczyński Zbigniew - prof. dr hab. Przez dwie kadencje był rektorem uczelni. Silna osobowość. Widywany z fajką i rubasznym uśmiechem. Potężną posturą wzbudzał respekt i pewnego rodzaju strach. Pracę magisterską pisało się u niego sprawnie.

- Wiecie dzieciaki jakie są trzy najpiękniejsze rzeczy na świecie - zapytał kiedyś na wykładzie. Po chwili absolutnej ciszy powiedział: koń w galopie, kobieta w tańcu i żagiel na wietrze.

N

Nowak Sławomir - mgr, wybitny trener lekkiej atletyki. Trenował, między innymi, rekordzistę świata w biegu na 800 m Wilsona Kipketera. Każdy element treningu swoich podopiecznych zapisuje w specjalnym zeszycie. Podobno notatek tych nie udostępnia nawet żonie Mai, która także jest trenerką ze stopniem dr.

O

Ogiński Alojzy - dr, starszy wykładowca. Z Kazimerzem Kochanowiczem stanowili nieodłączny duet od gier i zabaw oraz metodyki wychowania fizycznego. Rozeszli się, różnicując zainteresowania. Ogiński poszedł w pływanie, Kochanowicz w gimnastykę. Pierwszy zrobił doktorat, drugi wspiął się wyżej. Wybranym osobom, które uzyskały u nich zaliczenie, pozwalali mówić sobie po imieniu.

P

Przybylski Wojciech - prof. nadzw. dr hab. Doszedł aż do funkcji rektora, którą pełnił przez dwie kadencje. Wcześniej był trenerem piłki nożnej i na zajęciach z tej dyscypliny zdarzało mu się czasem pokopać ze studentami. Nazywali go „Chłopem", bo on tak się do nich zwracał, gdy ktoś zagrał nie po jego myśli. Ich szacunek zyskał, kiedy podczas jednego meczu dwa razy posłał „futbolówkę" w ten sam górny róg bramki, tzw. okienko.

R

Ratkowska Jadwiga - mgr, dyrektor biblioteki od 2007.

Gospodarna białka
prosto od Karsina
Dba o dobra sławę
Dworku Ludolfina
i dla biblioteki
czyni ile może
i uczyni więcej
gdy Rektor pomoże

S

Szot Zbigniew - obecnie profesor belwederski. Od gimnastyki. Studentów o nieświeżym oddechu wyrzucał z zajęć. Każde trzeba było odrobić. Niektóre o czwartej rano.

Ś

Świrk Danuta - mgr, dyrektor biblioteki w latach 1995-2007.

Gdzie diabeł nie może tam Danutę pośle
- o Boże - wołał Rektor
a pani Dyrektor
drobnymi kroczkami
zmierzała do celu
by choć trochę więcej było
w skromnym bibliotekarskim portfelu

T

Twardowski Zygmunt - dr, starszy wykładowca. Był szefem Zakładu Żeglarstwa i pasjonatem jego historii. Użytkował jedną z uczelnianych „Venusek", którą po przeróbkach nazwał „Twardzielem". Po „sześćdziesiątce" przeskoczył na deskę.

W

Wargin Karol - długoletni kierownik Studium Języków Obcych. Absolwent Studium
Nauczycielskiego WF i bliski przyjaciel profesora Czerwińskiego. Zagrał epizod w filmie wojennym. Pogrywał na gitarze w zespole z lekkoatletami Jerzym Detko i Jerzym Klockowskim oraz byłym ministrem sportu Michałem Bidasem.

Z

Zbylicki Artur - dr starszy wykładowca. Znany z wielu pieprznych lub co najmniej oryginalnych powiedzonek lub porównań. Przy niecelnym strzale na bramkę mawiał do studenta, że „masz rzut jak baba sik", Albo tłumacząc i pokazując jak precyzyjnie chwytać piłkę dowcipkował, iż jest to zupełnie inaczej niż z łapaniem baby, które można na różne sposoby chwytać, a to jedną, a to drugą ręką i to wszędzie...
Studentki często wykorzystywały jego zaangażowanie, prosząc by kilkanaście razy demonstrował im rzut na bramkę z padem. Przegrane mecze żeńskiej reprezentacji piłkarek ręcznych, której był jednym z trenerów komentował: Z kobietami jest tak - jak grają, to nie myślą, a jak myślą, to nie grają.

Praca zbiorowa autorów znanych Redakcji

Stylizowane na opowiadaniach Stefana Wiecheckiego "Wiecha"

A może własne „Kaprun"?

Podobnież nasza Uczelnia ma być przerobiona na Kaprun. To jest nie ze wszystkiem, ale coś niecoś. Skocznie narciarskie trzeba by postawić. A do tego tramwaje przebudowywać, w podobieństwie kolejki linowej na Pachołek. Znaczy się po żelaznym szpagacie w powietrzu będą kursować. Co tu dużo mówić, wynalazek w dechę. Pasażerów na przystanku się obliczy, forsę z góry weźmie i wio w powietrze, bądź pan mądry, wskocz w biegu. I gapy nie będzie, i policja przestanie się męczyć.

Zasadniczo cała ta przeróbka naszej Alma Mater na Kaprun się opłaci. Po pierwsze, z temy tramwajamy korków nie będzie, a i to konkurencyjne zadanie, bo tu nigdzie takiej kolejki linowej nie uświadczysz. Co ważniejsze, zastać będzie można każdego w biurze nawet w lutem i w marcu.

Bo teraz to jest tak: „Gdzie pan profesor?" „Na obozie w Kaprun". „Gdzie pan doktor?" „,Wyjechał na narty". A mając w uczelni skocznię i zawody narciarskie, wszystkie obozy służbowo odbywać będziem na miejscu.

To jest raz, po drugie, dewizy nie będą nam z Polski uciekać. Bo teraz nadziane studenty wpadają do Kaprun albo w inne Alpy tam popuszczać pasa i wydatki robić, a nam to już dolary i fonciaki niepotrzebne? Do kogo ta mowa. Ceny, rzecz jasna, muszą być niskogórskie.

Z tą skocznią, która właśnie zostanie się otwarta, to podobnież dlatego tak długo się ciągnie, że nie wiadomo było, czem ją faktycznie wyłożyć w zastępstwie śniegu. Musi być ślizgie, miętkie i, o ile możności, białe. Wspominało się o tem, żeby ją wysłać słomą, a na mecie rozścielić pierzyny i poduszki. Faktycznie skakać narciarze mieliby bardzo miętko, no i w razie rozdarcia takiej pierzyny puch mógłby służyć jako emitacja śniegu, czyli stanowić tak zwaną antrakcję. Z drugiej jednak strony chuligani po wypiciu większej ilości „fruktowitu" mogliby na tej pościeli uderzać w kimono i powodować trudności w lądowaniu.

Był też projekt posmarowania skoczni grubo smalcem, ale, po pierwsze, narty o skwarki mogą zawadzać, a po drugie publika zacznie z chlebem przychodzić i tak wyliżą.

Koniec końców stanęło na igłach. Cała skocznia podobnież igłami do szycia została wyłożona. Że szkoda? Nie, to są igły bez uszek, taka nieudana partia, z ubocznej produkcji.

Mógłby ktoś powiedzieć, że w razie skoku z upadkiem można się na tym iglastym torze fatalnie pokłuć. Tak jest faktycznie, ale to tylko może wpłynąć na poziom zawodów. Jest duża gwarancja, że każdy prawie skok będzie, jak się to mówi, ustany.

Tekst i ilustracja:
Violetta Pastwa,
Gdańsk 3 marca 2003 r.

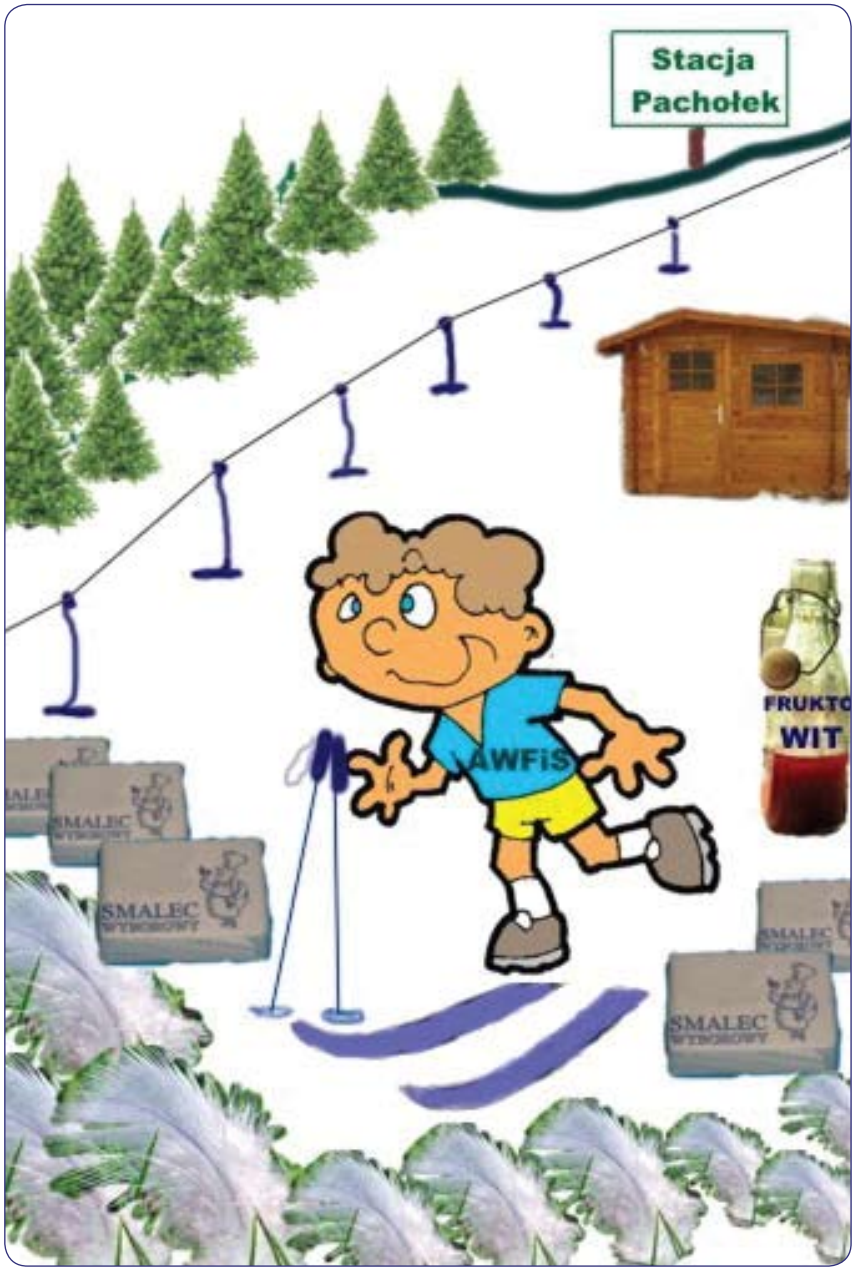

*P – polecenie przelewu

*W – wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
AWFiS UL. K. GÓRSKIEGO 1

nazwa odbiorcy
80-336 GDAŃSK

numer rachunku odbiorcy
60102018110000080200698373

WP * PLN 39,00

kwota słownie
trzydzieści dziewięć złotych

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

tytuł wpłaty (zaznaczyć właściwe pola)
Prenumerata PANORAMY AWFiS na rok akadem. 2009/2010

Opłata

Podpis

Odcinek dla odbiorcy

*P – polecenie przelewu

*W – wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
AWFiS UL. K. GÓRSKIEGO 1

nazwa odbiorcy
80-336 GDAŃSK

numer rachunku odbiorcy
60102018110000080200698373

WP * PLN 39,00

kwota słownie
trzydzieści dziewięć złotych

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

tytuł wpłaty (zaznaczyć właściwe pola)
Prenumerata PANORAMY AWFiS na rok akadem. 2009/2010

Opłata

Podpis

Odcinek dla banku odbiorcy

*P – polecenie przelewu

*W – wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
AWFiS UL. K. GÓRSKIEGO 1

nazwa odbiorcy
80-336 GDAŃSK

numer rachunku odbiorcy
60102018110000080200698373

WP * PLN

kwota słownie

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

tytuł wpłaty (zaznaczyć właściwe pola)
OGŁOSZENIE W PANORAMIE AWFiS

Opłata

Podpis

Odcinek dla zleceniodawcy

*P – polecenie przelewu

*W – wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
AWFiS UL. K. GÓRSKIEGO 1

nazwa odbiorcy
80-336 GDAŃSK

numer rachunku odbiorcy
60102018110000080200698373

WP * PLN

kwota słownie

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

numer konta zleceniodawcy (przelew) lub nazwa zleceniodawcy

tytuł wpłaty (zaznaczyć właściwe pola)
OGŁOSZENIE W PANORAMIE AWFiS

Opłata

Podpis

Odcinek dla banku zleceniodawcy

Pieczęć data i podpis zleceniodawcy

Zaprenumeruj i reklamuj się w Panoramie AWFiS

Magazyn kwartalny „Panorama AWFiS" wydaje Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku w nakładzie 1000 egzemplarzy. Bogato ilustrowane i w pełni kolorowe pismo prezentuje najważniejsze wydarzenia z życia Uczelni, publikuje relacje z organizowanych przez nią najciekawszych imprez międzynarodowych i krajowych, wywiady z wybitnymi sportowcami i ich trenerami oraz współpracującymi z nimi naukowcami. Pierwszy numer „Panoramy" ukazał się w styczniu 1993 roku. Obecnie redaktorem naczelnym pisma jest Adam Suska, długoletni dziennikarz działu sportowego redakcji Polska Dziennik Bałtycki. Pismo, oprócz środowiska AWFiS, tj. ponad 4000 studentów i 500 pracowników, rozsyłane jest do wszystkich szkół wyższych w woj. Pomorskim, wszystkich Akademii Wychowania Fizycznego w Polsce, a także wielu innych uczelni w kraju i za granicą. Dostarczane jest także do wszystkich urzędów miast i gmin woj. Pomorskiego, regionalnych ośrodków sportu i rekreacji, Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz do polskich i okręgowych związków sportowych. Ponadto, zamieszczoną w Internecie stronę: www.awfis.gda.pl., na której umieszczona jest elektroniczna wersja „Panoramy AWFiS", tygodniowo odwiedza ponad 35 000 internautów. Łączna liczba czytelników pisma szacowana jest na co najmniej 25 tysięcy osób. „Panorama AWFiS" jest więc bardzo dobrym nośnikiem reklamy, trafiającym bezpośrednio do instytucji oraz osób potencjalnie nią zainteresowanych.

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

A12 cała strona
- **ostatnia okładki — 3 000 zł**
- **druga i przedostatnia okładki — 2 500 zł**
- **środek numeru — 1500 zł**

A6 1/2 strony w środku — 750 zł
A4 1/3 strony w środku — 500 z
A3 1/4 strony w środku — 375 zł

Powyższe ceny zawierają podatek VAT

Gotowe moduły reklam i ogłoszeń oraz zamówienia należy przesyłać pocztą e-mail na adres panorama@awf.gda.pl.

Wykonanie graficznego opracowania reklamy lub ogłoszenia można też zlecić Biuru Promocji AWFiS, e-mail: biuropromocji@awf.gda.pl

Cena prenumeraty na rok akademicki 2009 / 2010 wynosi tylko 39 zł.